



Sejm 21-ty - Trenton, New Jersey



PAMIĘTNIK

Sejmu Dwudziestego Pierwszego

Unji Polskiej

W STANACH ZJEDNOCZONYCH PÓŁNOCNEJ AMERYKI

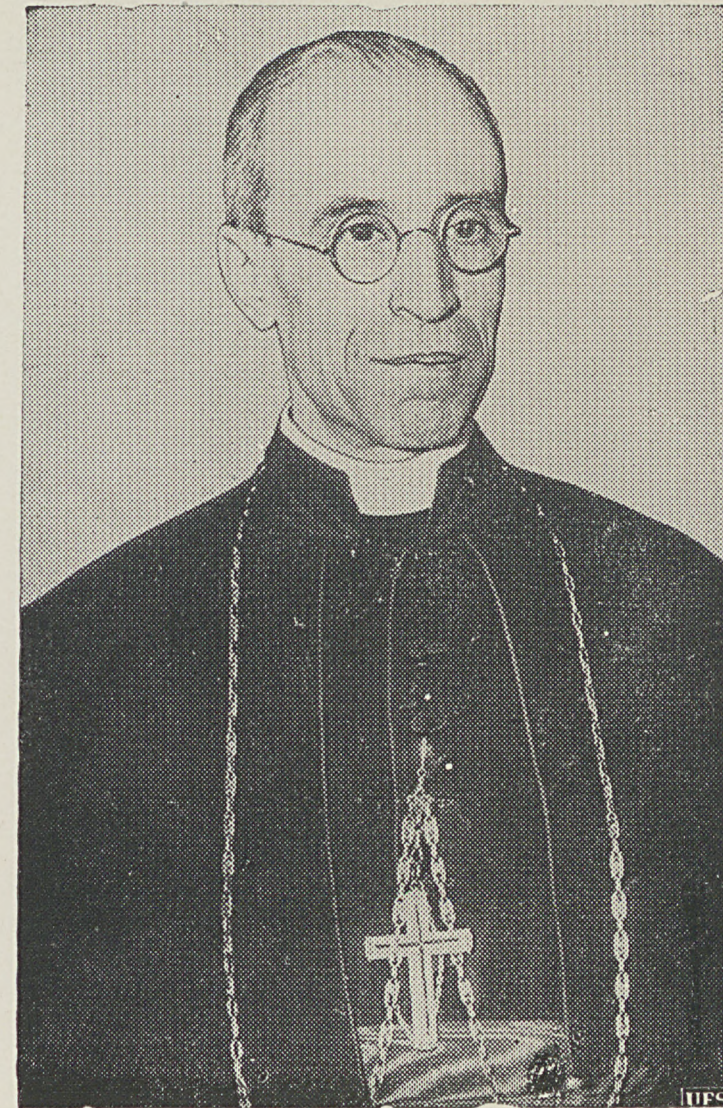
w dniach od 16-go do 21-go września

1946

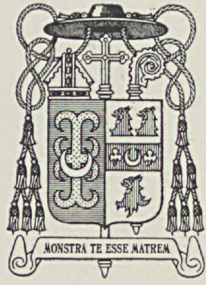


w Trenton, New Jersey

SN
ze zbiorów
STANLEYA NAJA



HIS HOLINESS POPE PIUS XII



BISHOP'S HOUSE
NINE HUNDRED ONE WEST STATE STREET
TRENTON, NEW JERSEY

July 26, 1946

Mr. Casimir Sieminski, President
Polish Union of the U. S. of North America
53-59 North Main Street
Wilkes-Barre, Pa.

My dear Mr. Sieminski:

It is with pleasure that I learn that the Polish Union of U. S. of North America is to have its Convention in Trenton this year after several years of delay because of the war. No time is more favorable or more crucial for bringing before the American public in general the ideals to which the Polish Union is dedicated and the sound principles by which it is governed. The peoples of Europe, not only those of Poland but of other nations as well, look to America for understanding and sympathetic consideration of the sufferings through which they are still passing, and which must continue until the cause of righteousness and justice becomes supreme again in the world.

In their native land the Poles are still giving us abundant proofs of genuine heroism and perseverance. Their cause is not merely their own but Europe's and America's as well. If the torch of civil and religious liberty is extinguished or smothered in Poland there is no assurance that the torch will remain aglow in America or anywhere else in the world. Thank God we are assured by one of our own patriots of more than a century ago that "If the true spark of religious and civil liberty be kindled, it will burn. Human agency cannot extinguish it". These words spoken by Daniel Webster at the laying of the cornerstone of the Bunker Hill Monument in 1825, when our beloved United States of America was only fifty years old, are as true today as they were then. It seems to me that the Polish Union of the U. S. of North America cannot assume a more sacred task than that of helping to keep these ideals and principles firmly fixed in the minds of all Americans.

With a blessing upon all the deliberations of the Convention, and sentiments of deep personal esteem, I remain

Sincerely yours,

+ William A. Griffin

Bishop of Trenton



JEGO EKSCYLENCJA
PRZEW. KS. BISKUP WILLIAM A. GRIFFIN, D.D.
Ordynarjusz Diecezji Trentońskiej

St. Hyacinth Rectory

3151 FARNSWORTH AVE.
DETROIT, MICH.

24-go lipca, 1946

Do Szanownych Delegatów i Delegatesk
XXI-go Sejmu Unii Polskiej w S.Z.P.A.,
Trenton, N. J.

Szanowni Delegaci i Delegatki:

W tych czasach każdy sejm ma większą odpowiedzialność przed sobą, albowiem ważne zachodzą zmiany w ustroju społecznym świata i każda organizacja musi wziąć te zmiany pod rozwagę dla swego dobra i dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Z okazji więc XXI-go Sejmu Unji Polskiej, życzę Wam jak najmędrszych i najpomyślniejszych obrad i oby Bóg, Mądrość Przedwieczna, Wam przewodniczył w Waszych naradach!

Z głębokim szacunkiem,

Stefan S. Woźnicki
Auxiliarjusz Detroicki



JEGO EKSCELENCJA
PRZEW. KS. BISKUP STEFAN S. WOŹNICKI, D.D.
Sufragan Diecezji Detroickiej
Kaznodzieja Sejmowy

Witajcie Nam Zacni i Mili Delegaci i Delegatki



Hasło ojców naszych "Gość w Dom, Bóg w Dom", jest również hasłem Polonji Trentońskiej.

Z radością szczerą i głęboką witamy Was Kochani Rodacy, serdecznie ściskając dłoń Waszą, braterską.

Będziemy się starali o ile możności uprzyjemnić ten wasz krótki pobyt w naszym mieście, bo idzie nam oto przede wszystkim, ażebyście się czuli wśród nas nie jako obcy, ale jako swoi—jako synowie i córki jednej wielkiej rodziny polskiej. Znajdziecie tu Polaków, których hasłem są także słowa: "Bóg i Ojczyzna".

Znajdziecie tu trzy silnie zorganizowane parafje, piękne kościoły i szkoły polskie—a ludności polskiej liczącej około dziesięć tysięcy. Patriotyzm tutejszej Polonji stoi wysoko. Przez siedm upłynionych lat Polacy tutejsi nieustają w pracy pomagania naszym nieszczęśliwym braciom w Polsce—Kolekty w kościołach, czy to na Ligę Katolicką czy też na Kongres Polonii Amerykańskiej, "Drive" żywnościowy czy też zbiórka cdzieży Polacy tutejsi ustawicznie dają i pracują nad tem, ażeby ulżyć i dopomóc naszej umęczonej Ojczyźnie.

Miasto Trenton, liczy 138 tysięcy ludności i jest Stolicą Stanu New Jersey. Ludność zatrudniona jest we fabrykach różnego wyrobu i przemysłu, a znane to miasto jest szczególnie z garncarstwa.

Należy nadmienić, że Trenton bogate jest w ważne wypadki i dzieje historyczne. W tym mieście walczył ojciec tutejszego Kraju, Generał Jerzy Washington, który przeprowił się przez rzekę Delaware, która płynie tuż obok miasta, rozbił Armję Hessów i odniósł świetne zwycięstwo, dnia 26 grudnia 1777 r.

W tym mieście dwaj dzielni i waleczni Generałowie Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski spotkali się w wigilję Bożego Narodzenia i ze łzami radości łamali się tradycyjnym opłatkiem w roku 1777.

Na cmentarzu w Princeton w oddaleniu dziesięciu mil od tego miasta spoczywają zwłoki również dzielnego Generała polskiego Józefa Karge.

Miasto Trenton witało ulubionego Generała Józefa Hallera około 15 lat temu.

To miasto gościło Generała Bronisława

Ducha, Naczelnego Wodza Wojsk Polskich w Kanadzie—we wrześniu 1941 r.

Nieodżałowanej pamięci, Generał Władysław Sikorski był witany na Stacji kolejowej trzy lata temu, przez Gubernatora Thomas Edison, Jr., wraz z Polonją tutejszą.

To miasto owacyjnie witało i gościło Generała Tadeusza Bór-Komorowskiego dnia 6 czerwca, 1946.

A teraz Polonja tutejsza wita was zacni i mili Delegaci i Delegatki, którzyście tu przybyli z bliska i z daleka. Uważamy to za miły i wielki zaszczyt, że możemy gościć w naszym grodzie Posłów na Sejm 21-szy Unji Polskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Spotykamy się w pierwszym roku po ukończeniu 2-jej wojny światowej, a w siódmą rocznicę bandyckiego napadu Nazistów na Ziemię Ojców naszych.

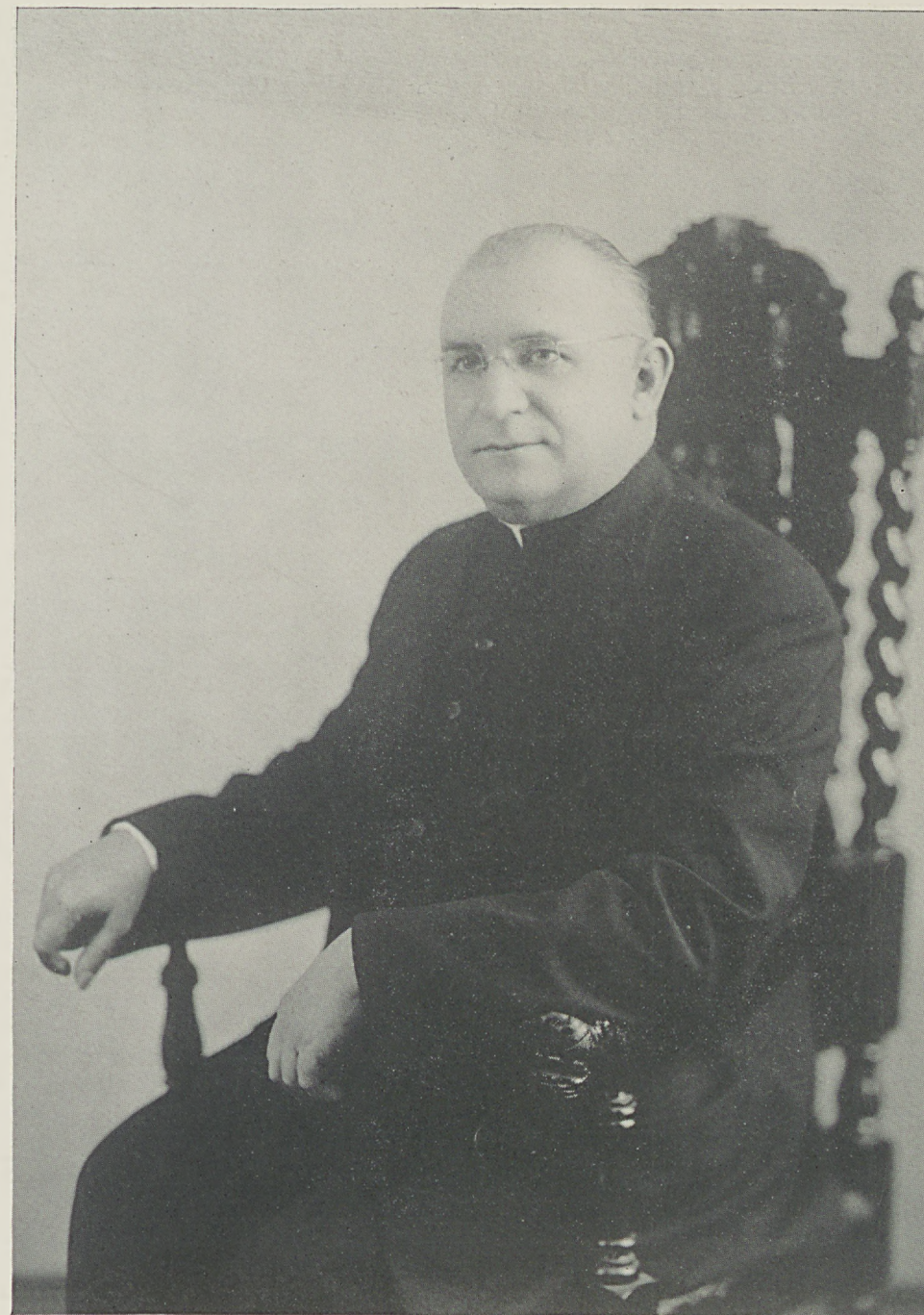
Wojna karabinowa ustała, ale wojna o pokój, o wolność narodów i o ideały toczy się zjadle. Czarne chmury, brzemiennie złowrogim duchem trzeciej wojny światowej, unoszą się nad nami.

Nigdy przedtem nie było na świecie takiego chaosu, takiej niepewności o jutro, takiej zdrady nikczemnej nawet wśród potęg światowych. Alianci którzy poszli do wojny, ażeby ratować Polskę i inne zagrożone narody przez Hitlera, ci sami Alianci zakończyli wojnę oddając Polskę na łup Sowietów.

Czarter Atlantycki z czterema wolnościami, które to wolności świata przyobiecali, haniebnie zdeptali i zanurzyli w głębokościach Morza Czarnego w Jałcie. Polska, ten szlachetny i demokratyczny kraj, zdradzona przez swoich Aliantów, znajduje się w szponach wstrętnego i głupiego Komunizmu.

Polska która była podziwem świata, że nie miała ani jednego zdrajcy wśród swych synów, ani jednego Quislinga—dzisiaj ustawicznie wystawiona jest na pośmiewisko świata cywilizowanego powodu rządów Sowietkich bezbożników. Wolna Polska dziś nie istnieje, mimo tylu ofiar, tyle krwi przełanej, tylu kolosalnych wydatków i strat finansowych.

Nie ma dziś w świecie pokoju—widzimy walkę robotnika z Kapitalistą, widzimy walkę w Senacie z Prezydentem Stanów Zjednoczonych—trwa walka o wyższe i wygórowane ceny, tak artykułów spożywczych jak i



KS. FRANCISZEK A. KASPROWICZ
Proboszcz Parafji św. Krzyża i Przewodniczący
Komitetu Gospodarczego

matejarłów i wyrobów różnych,—walka na terenie politycznym toczy się zjadła, jak również na terenie dyplomatycznym wśród potęg świata.

W takich czasach różnych waśni i różnych kryzysów światowych myśmy się zebrali, by choć w małej mierze przyczynić się i dopomóc do ulepszenia stosunków w świecie, a przede wszystkim by dopomóc naszej Ukochanej Organizacji w jej postępie, by osiągnęła i zrealizowała upragnione i wytknięte ideały.

Niech Bóg Wam błogosławi w waszych szlachetnych poczynaniach—by Sejm 21-szy okazał się jednym z najkorzystniejszych dotychczas.



Parafia Św. Krzyża w Trenton, N. J.

Parafia Św. Krzyża zalicza się do najstarszych parafii w Diecezji Trentońskiej. Założona została w miesiącu lutym roku 1891 prz. z Wiel. Ks. Walentego Świnarskiego. W grudniu tegoż roku, kombinacyjny budynek mieszczący szkołę na dole a kościół u góry, został poświęcony przez Ks. Biskupa Michaela J. O'Farrella. Ks. Świnarski, pierwszy proboszcz tej nowej placówki po pięciu latach gorliwej pracy i działalności kapłańskiej opuścił parafię Św. Krzyża w czerwcu 1895.

W grudniu 1895 naznaczonym został na proboszcza Wiel. Ks. Franciszek Czernecki. Jego praca nacechowana była nadzwyczajną gorliwością o utrwalenie polskości i wiary świętej w serca rodaków, którzy coraz więcej przybywali do Trenton. Ks. Czernecki sprowadził Siostry Felicjanki, które objęły kierownictwo szkoły parafjalnej we wrześniu 1901 roku. W maju 1902 Wiel. Ks. Franciszek Czernecki został przeniesiony do Parafii Serca Pana Jezusa, w South Amboy.

Od maja 1902 objął zarząd parafii świeżo przybyły z Europy Ks. Franciszek Wojtanowski. Pracował do grudnia 1904. Na własne życzenie został zwolniony z probostwa Św. Krzyża—wyjechał do Lawrence, Mass., gdzie owocnie pracował jako proboszcz przez 14 lat aż do swej śmierci. Za czasów Ks. Prob. Wojtanowskiego odbył się Sejm Unji Polskiej w Trenton we wrześniu 1902. Uroczyste nabożeństwo Sejmowe odbyło się w kościele Św. Krzyża.

W styczniu 1905 został powołany na proboszcza Wiel. Ks. Doktor Józef Dziadosz. Wspaniałym pomnikiem niestrudzonej pracy i gorliwości o chwałę Bożą tego Kapłana i Patrioty to Kościół Św. Krzyża, w stylu

Rodacy, idźmy naprzód, nie dajmy się zrażać przeciwnościami, ale przeciwnie pracujmy tem silniej i wytrwalej.

Idźmy za radą poety:
 "Bo nam zwyciężać, nie ginąć,
 Bo nam nie tonąć—lecz płynąć,
 Bo nam przejść trzeba przez ofiar morze,
 A w niebo patrzeć . . . Święty! Święty

Boże!
 "Oto do Ciebie—z pieśnią błagania. . .
 Oto u Ciebie zebrzem zmiłowania
 Ducha w Narodzie! Ducha, co złe zmoże,
 Daj, nam O! Mocny, Święty, Święty
 Boże!"

KS. FRANCISZEK A. KASPROWICZ
 Prezes Komitetu Gospodarczego

Rzymsko-barokowym. Kamień węgielny został poświęcony 6 listopada 1910, a w rok później aktu poświęcenia kościoła dokonał z wielką uroczystością pierwszy Biskup Polski w Ameryce Ks. Paweł Rhode. Ks. Doktor Dziadosz został przeniesiony do nowej placówki w Carteret w grudniu 1912, gdzie pracował owocnie przez trzydzieści dwa lata, aż do swej śmierci, która nastąpiła dnia 11-go lutego 1944.

Po księdzu Dziadoszu został proboszczem jego Wikary, Ks. Jan Budziak, który gospodarzył od grudnia 1912 roku do listopada 1923 r. W tych jedynastu latach postawił wspaniałą budynek szkolny mieszczący 12 klas i dwie sale, jedna mniejsza na dole a druga obszerna na górze. Przerobił stary kościół kombinacyjny na wygodną plebanję i własnoręcznie zbudował główny ołtarz, który dotychczas ozdabia wspaniałą świątynię Św. Krzyża.

Od listopada 1923 do października 1934 roku proboszczował Ks. Marcin J. Lipiński. W czasie jego gospodarzenia kościół został pięknie odnowiony i poważna część długu została zlikwidowana. Ks. Proboszcz Lipiński obecnie pracuje w sąsiedniej parafii Św. Jadwigi, w Trenton.

Dnia 5 października objął parafię Ks. Franciszek A. Kasprowicz, który dotychczas kieruje jej losami. W r. 1943 dług wynoszący około sto tysięcy został kompletnie zlikwidowany. Parafia w październiku 1941, obchodziła uroczyste Złoty Jubileusz swego założenia.

Otóż krótki historyczny zarys parafii Św. Krzyża w Trenton, N. J.



KOŚCIÓŁ ŚW. KRZYŻA, TRENTON, N. J.

W Pięknej Tej Świątyni Odbyło Się Nabożeństwo Sejmowe

WITAJCIE!!

Delegaci i Delegatki
Sejmu XXI-go Unji Polskiej
w Stanach Zjednoczonych Północnej
Ameryki!

w myśl staropolskiego hasła

“Gość w dom — Bóg w dom”

witamy Was serdecznie w mieście

TRENTON



KOMITET GOSPODARCZY
SEJMU XXI-go



KOMITET GOSPODARCZY SEJMU XXI-go UNJI POLSKIEJ

W pierwszym rządzie siedzą od lewej ku prawej: Wm. Szymborski, Marjan Błażejowski, Leokadia Lechowich, Wiel. Ks. F. A. Kasprzewicz, Przewodniczący Komitetu; Anna Gili, Maciej Kyba, Wojciech Bara, Wojciech Kuliczkowski, Wojciech Bobko. W drugim rządzie: Stanisław Sikorski, F. Konopacki, S. Trojanowski, J. Majewski, B. Holdokowski, S. Pisiński, Stanisław Szumski, Józef Kuliczkowski. W trzecim rządzie: Tomasz Obremski, Tomasz Odroczyk, F. Sienkiewicz, Józef Dymnicki, Alojzy Żołądź. W czwartym rządzie: Marjan Brałyński, Leon Kubiński, Stefan Kopezyński, J. Drązek.

Unja Polska

W STANACH ZJEDNOCZONYCH PÓŁNOCNEJ AMERYKI

Szkic Historyczny do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisał Redaktor
FRANCISZEK S. BARC



Unja Polska urodziła się w mieście Świętego Pawła, w stanie chleba z masłem.

St. Paul—to święty Paweł, a stan Minnesota nazywany jest "Bread and Butter State".

Miejscem urodzenia Unji Polskiej była Parafja św. Wojciecha, a więc świętego który był pierwszym polskim biskupem i męczennikiem, zamordowanym przez Prusaków, gdy głosił wielką ewangelię Chrystusa wśród Polaków.

Ojcem duchowym Unji Polskiej był polski KAPŁAN, a matką MIŁOŚĆ Ojczyzny.

Piękne są imiona polskie jak Marja, Zofja, Bronia, Stasia, Józia, Janka i inne, ale jeszcze piękniejszym imieniem jest UNJA. Unja pochodzi od łacińskiego słowa unum, to znaczy jedno, a więc jedność, tak bardzo zawsze potrzebna w naszym społeczeństwie, na której musi się opierać wszelka praca organizacyjna, jedność, podstawa wszelkiego rozwoju i rozkwitu.

Miasto St. Paul, z sąsiednim miastem Minneapolis nazywane jest miastem bliźniaczym (Twin City).

To miasto bliźniacze zrodziło naszej Unji Polskiej trojaczki, gdyż Unja zrodziła się z trzech Towarzystw, jakie w roku 1890-ym istniały w parafji św. Wojciecha, gdzie wdarzył sławny na cały kraj Polak-Patrjota Ks. Dominik Majer.

Były to Towarzystwa następujące:

Tow. Najśłodszego Serca Jezusa, Tow. św. Wojciecha i Tow. Gwiazda Wolności.

Dniem narodzenia się Unji Polskiej był dzień 27 Sierpnia r. 1890, zaś 15 delegatów, którzy na pierwsze zebranie organizacyjne przybyli, można słusznie nazwać ojcami chrzestnymi Unji Polskiej.

Członków na początku swego istnienia miała Unja 74.

Fundusz administracyjny i żelazny wynosiły \$30.80, zaś ze wstępnego wpłynęło dolarów pięć.



Z tej małej żołądzi powstał obecny unijny dąb-olbrzym.

Historja stanu Minnesota opowiada, że w okolicach w erze lodowatej wznosiły się tu wielkie wulkany, z których lava rozlewała się naokół. Dla tego stan Minnesota jest tak urodzajnym, dla tego jego pszenica słynie na świat cały.

Niby lava wulkaniczna rozlewała się wielka idea Unji Polskiej z Grodu św. Pawła. Miłość dalekiej Ojczyzny, współpraca w myśl Unji Lubelskiej z bratnimi narodami, pomoc bliźniemu i troska o szerzenie dobrego imienia polskiego, to były zadania, jakie na swe barki przyjęła Unja młoda, lecz odważna, mała ale znająca swe siły i cele wspaniałe.

Pierwszym organem urzędowym Unji Polskiej był dziennik wychodzący w Buffalo, N. Y., pod nazwą Polak w Ameryce. Jego wydawcą był sławny Ks. Jan Pitass, rodem ze Śląska Górnego (Wielkie Piekary) Polak twardy, nie znający kompromisów co do polskości i wiary.

Znałem go dobrze i często w ogrodzie obok plebanji (przy Wilson ulicy między Lovejoy a Peckham) gwarzyliśmy o polskich sprawach, a najczęściej o Unji Polskiej, o której losy toczył zacięte nieraz boje Ks. Pitass i jego dziennik, którego współredaktorem byłem od r. 1907 do 1910, a redaktorem naczelnym do roku 1912.

W tym to czasie, chociaż walki prowadził dziennik, to jednak sprawy organizacyjne omawiane były w tygodniku pod nazwą Unja Polska, którego redaktorem byłem wówczas przez dwa lata, zaś moja żona pracowała w biurze adresowym Unji.

Unja od swych początków znajdowała się między młotem a kowadłem.

Z jednej strony polscy liberali czy postępowcy, jak sami siebie lubili nazywać, zebrani w Związku N. P. toczyli zacięte boje z konserwatystami, tak bowiem nazywali katolików, a specjalnie tych, którzy należeli do Zjednoczenia P. R. K.



Ś.P. KS. PRAŁAT DOMINIK MAJER

Założyciel Unji Polskiej w Ameryce

Wielki Patrjota Polski, który gorąco miłował nie tylko Polskę, ale i Wychodztwo Polskie w Ameryce i dlatego pragnął zjednoczenia go w jeden Wielki Obóz Narodowy Polski.

Dwie wspomniane organizacje miały i mają swe zarządy główne w Chicago, dlatego można śmiało twierdzić, że Unja Polska jest największą polską organizacją poza Chicago, gdyż obecna jej siedziba od lat dziesiątek mieści się w mieście Wilkes-Barre, w Stanie Pennsylvania.

Sejmów odbyła dotychczas Unja Polska dwadzieścia.

Pierwszy Sejm Unji odbył się w St. Paul, Minn. Było to posiedzenie organizacyjne, o którym pisałem powyżej.

Sejm II odbył się również w St. Paul w r. 1896.

Najważniejszą uchwałą tego Sejmu było ustanowienie stałego funduszu pośmiertnego, a zarazem funduszu wsparcia w kalectwie i starości dla swych członków, oraz unormowanie podatków miesięcznych.

Członków miała wówczas Unja Polska 1.603.

Sejm III odbył się w mieście Buffalo, N. Y., w r. 1898. Unja liczyła wówczas 83 towarzystwa i 2,919 członków.

Sejm IV odbył się w r. 1900 również w Buffalo, N. Y., a zasłynął uchwałą, która przenosiła siedzibę organizacji z St. Paul do Buffalo.

Sejm V odbył się w Trenton, N. J., w r. 1902. Unja liczyła wówczas 73 towarzystw które miały 3,668 członków.

Sejm VI odbył się w Wilkes-Barre, Pa., w r. 1904. Unja liczyła wówczas 6,503 członków.

Sejm VII odbył się w Buffalo, N. Y., w r. 1906 a zasłynął z tego, że przeprowadził stopniowy podatek. Czyn ten uratował organizację, która była pierwszą do powzięcia podobnej uchwały. Sejm ten był także ważnym z tego powodu, że przeniósł siedzibę Unji do miasta Wilkes-Barre, Pa., gdzie się dotychczas znajduje. Majątek organizacji wynosił \$35,202.82.

Sejm VIII odbył się w 1908 w Chicago, Ill. Na sejmie tym Unja podzieliła się na dwie organizacje, które w następstwie kilka dobrych lat starały się wyrównać swe nieporozumienia, jednak nigdy nie doszło do zgodliwego zakończenia. Gdyby nie to, dziś inną, piękniejszą byłaby nasza historia organizacyjna.

Sejm IX w Wilkes-Barre, Pa., w 1910 stawia Unję na nowych placówkach pracy i rozwoju. Było na nim 90 delegatów. Na tym sejmie ulepszono system ubezpieczeniowy i ustanowiono pomoc naukową przez udzielanie stypendjów.

Sejm X w Milwaukee, Wis., w r. 1912 odznaczył się tym, że urzędowym organem wybrał tygodnik "Praca" i polecił pewne u-

lepszenia w systemie gospodarki wewnętrznej.

Sejm XI odbył się w r. 1914 w Trenton, N. J. Majątek Unji wynosił wtedy \$218,027.62. Ten to Sejm uchwalili by członkowie piaci po cencie miesięcznie na cele pomocy naukowej biednym a zdolnym uczniom. Urzędowym organem wybrano Tygodnik Polski. Ten to Sejm ustanowił w Unji urząd Cenzora i Wice-Cenzorki.

Sejm XII odbył się w Nanticoke, Pa., w r. 1916. Majątek Unji wynosił \$281,481.47. Na tym sejmie określono lepiej obowiązki urzędników, którzy aby być wybrani muszą należeć do Unji pięć lat. Najważniejszą uchwałą tego sejmów była ta, która nawoływała do zakładania we wszystkich polskich dzielnicach Wydziałów Młodzieży. Za organ urzędowy sejm wybrał tygodnik wilkesbarski Górnik.

Sejm XIII odbył się w r. 1918 w St. Paul, Minn. Majątek Unji na tym sejmie wynosił \$374,977.90. Członków było 18,987 w 212 grupach. Uchwalono zwoływać sejmy co trzy lata. Organem wybrano Górnik.

Sejm XIV odbył się w r. 1921 w Pittsburghu, Pa. Na tym sejmie obalono system zezwalający delegatowi posiadania więcej głosów jak jeden. Uchwalono nowe i ulepszone formy polis ubezpieczeniowych oraz pozwolono Zarządowi Głównemu udzielanie pożyczek na hipoteki. Zarazem uchwalono ustanowienie Gmin unijnych w miastach, gdzie jest więcej towarzystw. Na sieroty polskie na Sybirze uchwalili sejm sumę dwóch tysięcy dolarów. Organem był Górnik a jego redaktorem Wacław Gąsiorowski. Del. S. W. Warakomski został wybrany poraz pierwszy sekretarzem, na tym więc Sejmie 21-ym obchodzi srebrny jubileusz swego urzędowania.

Sejm XV odbył się w r. 1924 w mieście Scranton, Pa. Majątek Unji wzrósł do tego sejmów do sumy \$750,212.70, zaś kasa małoletnich do sumy \$133,553.77. Z raportu wynika, że Zarząd Główny wprowadził dwie nowe rodzaje polis w życie do wysokości dwóch tysięcy dolarów.

Ponieważ do Unji należało na tym sejmie około ośm tysięcy kobiet, więc na polecenie sekretarza generalnego, uchwalono dać im przedstawicielstwo w Zarządzie Centralnym. Uchwalono również przyjmować do Unji dzieci od 3 miesięcy. Organem wybrano Górnik.

Sejm XVI odbył się w r. 1927 w Brooklyn, N. Y. Wykaz sekretarza generalnego dowodzi stałego wzrostu organizacji tak w członkostwie jak majątku, który już przekroczył milion dolarów, gdyż wynosi \$1,315,396.32, a z tej sumy blisko ćwierć miliona w funduszach Wydziału Małoletnich.

Sejm ten wziął pod rozwagę sprawę

większego przedstawicielstwa polskiego w hierarchji kościelnej oraz zdobywanie oraz organizowanie młodzieży polskiej w towarzystwa unijne. Organem urzędowym został Kuryer Narodowy.

Sejm XVII w r. 1930-ym odbył się w Chicago, Ill., a odznaczył się wielką liczbą delegatów, których było razem z delegatkami 247. Majątek Unji na tym sejmie wynosił \$1,776,836.70, zaś majątek Wydziału Małoletnich \$324,597.77. Ogólną liczbę członków przedstawił sekretarz generalny na sejmie jak następuje: pełnoletnich 21,702, małoletnich 17,936. Organem został Górnik.

Sejm XVIII odbył się w roku 1933 w Wilkes-Barre, Pa. Delegatów i delegatek przybyło na sejm ten 276. Na tym sejmie Prezes Unji podniósł w swym sprawozdaniu, że Unja Polska przetrwała depresję pomyślnie dzięki mrówczej pracy Zarządu, a zwłaszcza Sekr. Gen. Warakomskiego.

Ze sprawozdania tegoż okazuje się, że Unja Polska udzieliła na stypendja z górą 35 tysięcy dolarów, a doczekała się zwrotu tylko \$1,150. Sejm przyjął polecenia aktuariusza co do trzech nowych ulepszonych tabel.

Uchwalono odbywać sejmy co 4 lata i budowę własnej siedziby jednogłośnie. Organem został dalej Górnik.

Sejm XIX odbył się w r. 1937 w Detroit, Mich. Delegatów i delegatek było 202. Sejm przyjął z zadowoleniem do wiadomości fakty o ulepszeniu systemu gospodarki wewnętrznej, zaprowadzeniu najnowszego rodzaju ubezpieczeń i praktycznego systemu biurowego. Podnieść tu należy że w czasie międzysejmowym sztandar Unji był udekorowany przez Gen. Hallera. Majątek Unji przedstawia się tak: Wydział Pełnoletnich ma w swym skarbie \$2,263,998.19, zaś Wydział Małoletnich \$413,058.84. Sejm odznaczył się uchwałą przeprowadzoną jednogłośnie w sprawie zbierania 10 centów od członka rocznie na rzecz Seminarium Polskiego.

Sejm XX odbył się w r. 1941-ym w mieście Erie, Pa. Jego uchwały jeszcze tkwią w pamięci. Sejm ten uchwalili podatek narodowy.

Sejm XXI odbędzie się po pięciu latach przerwy spowodowanej wojną światową numer drugi. Zwołany jest na dzień 16-ty września, r. 1946 do miasta Trenton, w stanie New Jersey.

Pisząc niniejszy szkic historyczny walczylem z brakiem materiałów do opracowania historii Unji. Jeżeli ta historia ma kiedyś powstać, to lepiej się zabrać niezwłocznie do roboty, póki są jeszcze świadkowie-pionierzy, z których ust można wiele wiadomości zaczerpnąć. Historia Unji Polskiej jest fascynująca i należy ją jak najprędzej napisać.

Sporo czasu poświęciłem na studjach, obejmujących całokształt zadań Unji Polskiej. Czytałem wasze sprawozdania sejmowe i protokoły, raporty unijnych urzędników od lat, których sięgają pisane dzieje organizacji i gdyby mi ktoś spytał co Unji Polskiej potrzeba, aby rozwinąć skrzydła do lotów sprężystych i wielkich, powiedziałbym tak:

We wszelkich poczynaniach Unji Polskiej widać palec Boży i opiekę Stwórcy. Cudy nawet widać, bo że dotąd Unja Polska istnieje i tak się rozwija, to jest jeden z niewytłómaczonych cudów. Rozłam Was nie rozbił, żadna wichura, nawet dziejowa, nie zlamala.

Coś w tej Unji Polskiej jest, co ją przeznacza na misję dziejową.

Jeno wytrwać należy, jeno ramienia przyłożyć do roboty, jeno grosza nie żałować, postarać się o poważny organ urzędowy, Zarząd mieć Główny dobrany jak obecnie, ducha niezmorzonego, a przyszłość Unji Polskiej większą będzie od przeszłości.

Do pracowitych a wytrwałych należy zwycięstwo!

Unja Polska konieczna jest w Polonji Amerykańskiej!



Dziesięcioro Przykazań

DLA KTÓRYCH KAŻDY
NATYCHMIAST WSTĄPIĆ POWINIEN

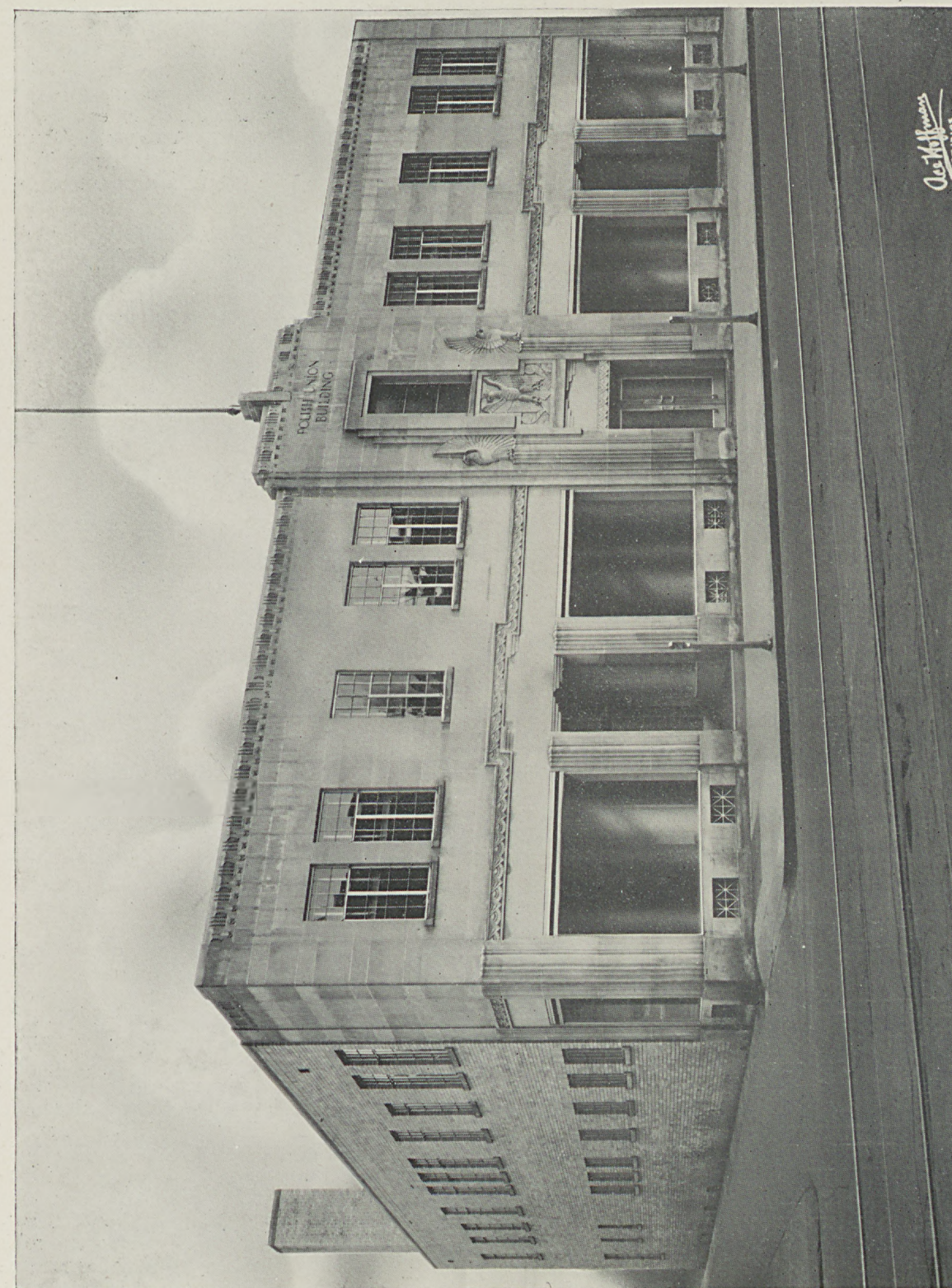
— DO —

UNJI POLSKIEJ

w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki

—★—

1. Nie masz lepszej Organizacji nad Unję Polską, któraby się lepiej opiekowała Tobą i rodziną Twoją w każdej potrzebie.
2. Nie będziesz tracić pustych słów i drogiego czasu, ale dziś zaraz zapisz się do Unji Polskiej i korzystaj z jej dobrodziejstw, jakimi cię otoczy w każdym wypadku.
3. Pamiętaj o swojej starości i utraceniu zdolności do pracy.
4. Czcij i przestrzegaj wiary i języka Ojców twoich, czego właśnie uczy Konstytucja Unji Polskiej.
5. Nie zabijaj dobrowolnie głosu sumienia, które domaga się byś rodzinie swojej i sobie zabezpieczył przyszłość bez troski.
6. Nie przeceniaj zbyt wiele swoich własnych sił, bo nieszczęście każdej minuty spotkać cię może.
7. Nie okradaj samego siebie przez zaniedbanie ubezpieczenia się w Unji Polskiej na wypadek starości, kalectwa, choroby lub śmierci.
8. Nie mów "później" lub "zobaczę", ale zostań Unistą zaraz, abyś nie żałował gorzko, gdy cię nieszczęście zaskoczy.
9. Nie zazdrość innym błogiego szczęścia, ponieważ i ciebie czeka szczęście, jeśli ubezpieczysz się w Unji Polskiej.
10. Będziesz błogosławić dzień w którym wstąpiłeś w szeregi Unji Polskiej, a przyszłość twoja będzie zabezpieczona i żaden kataklizm nie wtrąci cię w przepaść nędzy i rozpaczy.



DOM UNJI POLSKIEJ W WILKES-BARRE, PA.

1890 - The Polish Union - 1946

Fifty-six years ago, the Polish Union of the United States of North America was born.

This year, in a general sense, the organization is experiencing a rebirth, for, like our country and the world, it is emerging from the past and starting life anew. This is a challenging thought, for it means new responsibilities to shoulder, new opportunities to grasp, new vistas to survey. The future is what we make it.

The founders of the Polish Union built on a solid foundation and we bow in humble tribute to their foresight, as well as to their initiative. If we are to keep faith with them, we must carry forward the banner they entrusted to our eager hands, since an organization that does not progress inevitably withers and eventually dies. For us, there can be no backward step, nor even the slightest hesitation. There is only one direction—forward. It is in this spirit that we mark the passing of another milestone.

As years go, 1890 was uneventful and unexciting, especially when measured by recent standards. For newcomers to the United States, the opening of the immigration depot at Ellis Island and the closing of historic Castle Garden constituted perhaps the most significant development. While nothing much was happening on the surface, underneath, the current of life was flowing swiftly.

In Europe, men and women of many countries were gazing wistfully in the direction of America. From partitioned Poland, among other places, came a steady stream of hardy immigrants to this land of freedom and opportunity. At the time of the Civil War, it was estimated 50,000 Poles had come here, but a quarter century later the number had grown to 1,000,000. Today, there are in the United States 6,000,000 Americans with Polish blood in their veins, but a large percentage of these includes the children and grandchildren of natives of Poland who came to these shores shortly before and after the turn of the century.

The Polish Union actually came into existence on August 27, 1890 at St. Paul, Minnesota, then, as now, the site of a flourishing Polish colony. Stationed in that thriving Middle West metropolis was a distinguished Roman Catholic prelate, the Right Reverend Monsignor Dominic Majer, who turned out to be a man of destiny. In the discharge of his priestly duties, he recognized the pressing necessity for the establishment of an organization to hurdle the barrier of language, protect the immigrant from unscrupulous strangers, provide for him adequate insurance benefits, educate him in the ways of the land of his adoption and preserve both his ancient Catholic faith

and the culture of his native Poland.

Feeble efforts along this line had been attempted, but they were purely local in scope. Monsignor Majer realized a national organization was the answer to the dilemma in which so many thousands of bewildered Poles in America found themselves.

At his invitation, 94 residents of St. Paul, affiliated with three established groups, assembled in St. Adalbert's Church to canvass the situation. Monsignor Majer outlined his program and it was enthusiastically accepted. With characteristic thoroughness, he had prepared a constitution and it was adopted. It made membership available to practical Catholics of Polish extraction and stressed loyalty to the United States. To this day, the Polish Union has adhered to the high principles, enunciated by the founder and approved by delegates to the initial gathering, as the following purposes, stated in the Constitution, adopted at the convention in Wilkes-Barre in 1933, eloquently testify:

"1. The collection and maintenance of funds for the issuance of death certificates to its members, for aid in accidental injury, or in disease, and for aid in old age.

"2. The collection and maintenance of funds for national and educational purposes, and such other funds as the convention of the Polish Union of the United States of North America shall, from time to time, establish.

"3. To strive for the moral, religious and material development of the people of Polish descent, living in America.

"4. The commemoration of national anniversaries.

"5. To instill love and loyalty for the United States of America.

"6. To develop in the youth love and honor for the Polish people; respect for and obedience to the principles and teachings of the Roman Catholic Church and at the same time to assist in bringing them up as good and useful citizens of the United States."

The first president of the Polish Union was Józef Jarosz. Other officers included: Mikołaj Henyk, vice president; Antoni Ziwińska, chairman of the board; Michał Zagórski, general secretary; Adam Kruszewski, vice secretary; Stanisław Borzych, treasurer; Andrzej Kruszewski and Ignacy Chrosniak, auditors.

Under the inspiring leadership of Monsignor Majer and his stalwart aides, the Polish Union prospered from the beginning. In 1893, it had 3,000 members on its rolls and the outlook was rosy. With organizational work in full swing, a decision was reached in 1896 to move national headquarters closer to the Atlantic Coast since St. Paul was on the perimeter and a central location

was desirable if the best interests of the immigrants were to be served. Buffalo, New York, was the choice and there the offices remained until 1906 when it was decided to locate in Wilkes-Barre, Pennsylvania, where a beautiful home was subsequently erected and where the organization functions smoothly and efficiently today.

On March 18, 1907, the Polish Union of America was incorporated under the laws of Pennsylvania by order of Luzerne County court. On September 6, 1921, the charter was amended and the name changed to the Polish Union of the United States of North America, its present designation.

Today, the Polish Union is governed by an Executive Board, consisting of the following: Andrew J. Gall, censor; Władysław Radecki, vice censor; Józefina Białas, vice censor; Rev. V. L. Biczysko, chaplain; Rev. S. J. Cituk, vice chaplain; Casimir Sieminski, president; M. Podgorski, vice president; Leokadja Zajkowska, vice president; S. W. Warakowski, general secretary; Joseph Kropiewnicki, vice secretary; B. C. Rydzewski, treasurer; Sidney Grabowski, general counsel; Dr. E. J. Kielar, chief medical examiner; Rev. F. X. Dominiak, Ignacy Gorny and Joseph W. Stryjak, advisors; W. J. Bujno, John Wadzinski and W. Ferrett, auditors.

They direct 460 lodges throughout the country with a membership in excess of 50,000 and a Juvenile Division of 15,000 members in 214 lodges that have an independent operating capital of \$500,000.

The organization's assets today approximate \$4,000,000, with a rating of 112 per cent which is 12 per cent higher than the requirements of the Pennsylvania State Insurance Department. United States government securities comprise a sizable portion of its investments, thus combining service to country with maximum security for funds, entrusted to the care of the officers. The organization has no financial secrets, as its books are checked regularly by its own auditors, by certified public accountants and by the Insurance Department of the State of Pennsylvania. The results are publicized in its weekly newspaper circulated among members and in reports to the delegates at conventions, held every fourth year, except in 1945 when a dispensation had to be made because of government regulations due to the exigencies of war.

Membership in the Polish Union is distinctly a privilege. Such notables as Ignace Paderewski, General Joseph Haller and Archbishop Cieplak have availed themselves of it, recognizing the idealism of the organization as well as the direct benefits, derived from affiliation.

The Adult Division is open to every person, male or female, 16 years of age or over, of Polish background, providing he qualifies as to good character, is a practical Catholic and agrees, under oath, to observe the laws and regulations of the Polish Union. The

Juvenile Division is open to boys and girls under 16 on the same conditions.

The restrictions necessarily limit the membership. The Polish Union could easily be many times its present size if it would let the bars down. But that would not be in keeping with its high purpose, for it is not just a fraternal benefit society; it is much more, as its activities and achievements attest.

In addition to payments of more than \$6,350,000.00 on policies and \$500,000 in old age benefits and disability claims, the Polish Union has provided education in higher institutions of learning for 221 students through a special fund, started in 1908 with the modest assessment of one cent a month on the membership. By this arrangement, there is no drain on the regular assets and the steady growth of the organization is reflected in increased receipts which are employed to advantage in worthy cases.

Nor is that all. The Polish Union has been a liberal contributor to charity. It has made loans to members on easy terms, thus saving thousands of dollars for them in interest charges. Hope has replaced despair in countless households because of the assistance forthcoming from this source in time of stress.

While the Polish Union has retained the principles of its founders, the organization today is a far cry from what it was a half century ago. Then, it was intended chiefly to guide the immigrant over the rough spots; now, it is streamlined to offer special services and to compete with general insurance firms in low cost protection.

With U. S. barriers up, immigrants no longer are the primary concern of the Polish Union. To be sure, it takes care of isolated cases that come to light, but, in the main, it now deals with the problems of individuals who are thoroughly Americanized. As a result of its growth and experience, it is in an excellent position to supply the needs of the children and the grandchildren of the pioneers who constituted the early membership.

The Polish Union has even more to offer prospective members today than it offered those who sought admittance in 1890 and thereafter. The applicant, who is accepted now, shares in the organization's assets and prestige. He is immediately eligible for all services, educational and otherwise, outside the realm of insurance. Standard contracts are available at rates lower than other companies are able to quote. Recreation and sociability are provided. Contacts of inestimable value are possible and opportunities for leadership are numerous, as the Polish Union is on the threshold of a new era of expansion.

Healthy, vigorous, seasoned, the Polish Union of the United States of North America looks to the past with pardonable pride and to the future with justifiable confidence, as it embarks on its fifty-seventh year.

Unja Polska

w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki

53-59 NORTH MAIN STREET,

WILKES-BARRE, PENNA.

★★★

Dla kandydatów na Członków WYDZIAŁU STARSZYCH (w wieku od lat 16-tu do 50-ciu) posiada SZEŚĆ rodzajów ubezpieczenia życiowego na sumy od 500.00 do \$2,500.00.

Ubezpieczenie Całozyciowe,
Ubezpieczenie Wyplacalne Po 20-tu Latach,
Ubezpieczenie Wyplacalne w 65 Roku życia,
Ubezpieczenie Wyplacalne Po 10-ciu Latach,
Ubezpieczenie Wyplacalne Po 15-tu Latach,
Ubezpieczenie Oplacone w 20-tu Latach.

W razie kalectwa lub choroby nieuleczalnej Unja Polska udziela swym Członkom wsparcia, bez naruszenia sumy ich ubezpieczenia.

W razie niemożności opłacania asesmentów po trzech latach członkostwa, Członkowie mogą skorzystać z jednego z trzech wartościowych przywilejów: Zwrotnej Wartości Gotówkowej; Zapłaconego Ubezpieczenia lub Przedłużonego Ubezpieczenia.

★★★

Dla kandydatów na Członków WYDZIAŁU MAŁOLETNICH (od urodzenia do lat 16-tu) posiada SZEŚĆ rodzajów ubezpieczenia życiowego na sumy od \$50.00 do \$1,000.00.

Ubezpieczenie Terminowe,
Ubezpieczenie Stopniowe,
Ubezpieczenie Całozyciowe,
Ubezpieczenie Wyplacalne w 18 Roku życia,
Ubezpieczenie Oplacane w 20 Latach,
Ubezpieczenie Wyplacalne Po 20-tu Latach.

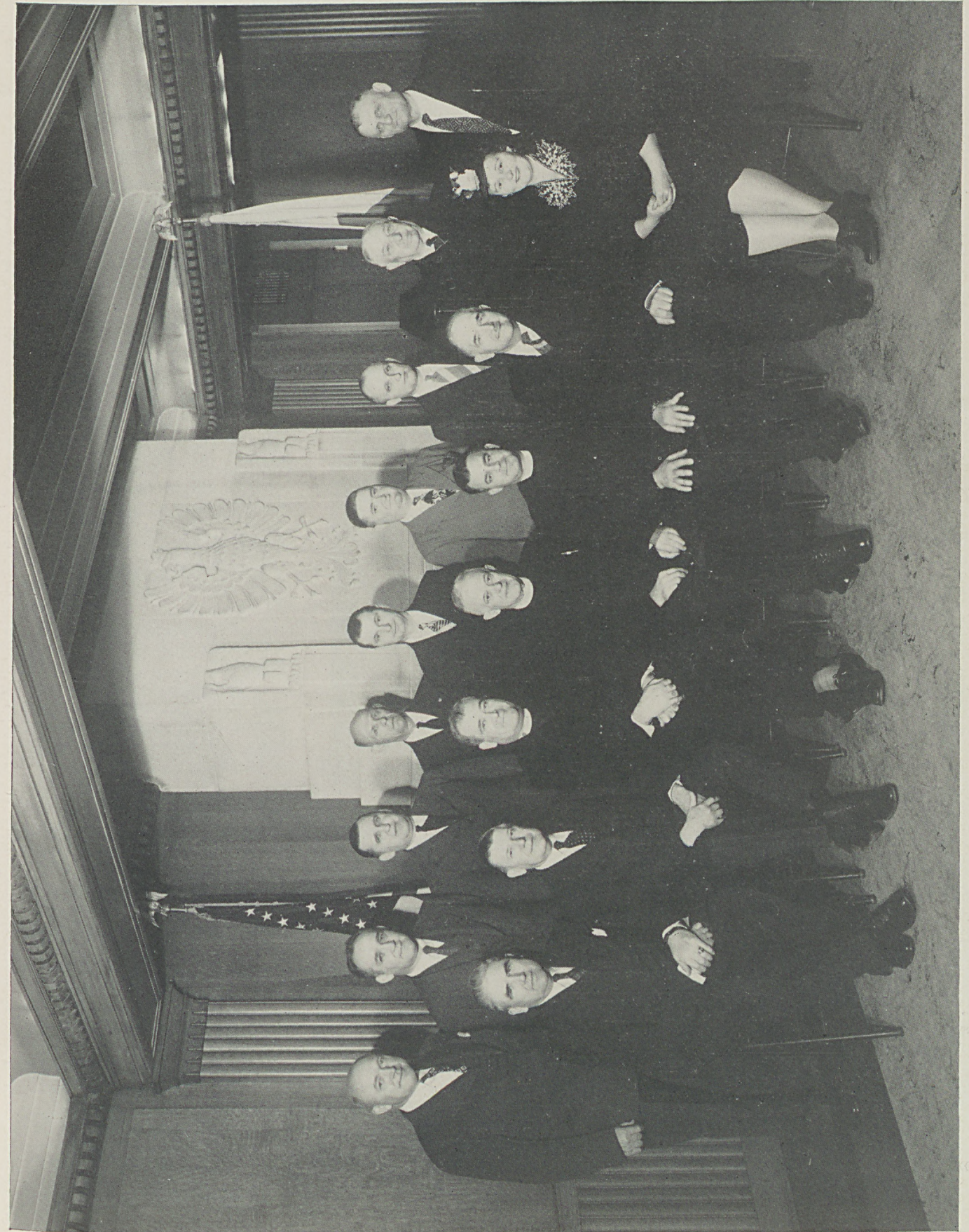
Unja Polska udziela dzieciom niezamożnych Członków pomoc finansową czyli stypendja na wyższe studia naukowe w Kolegjach i Uniwersytetach.

Na polskie Instytucje Sieroce i Naukowe tudzież na sprawy narodowo-patriotyczne Unja Polska nie odmawia nigdy swej pomocy.

★★★

Każdy Polak i Polka na wychodźstwie powinni wraz ze swemi dziećmi należeć do tej—stałe w członkostwo, majątki i wpływy wzrastającej Organizacji

UNJI POLSKIEJ w S. Z. P. A.
wiernej wszechpolskiemu hasłu: "Bóg i Ojczyzna"



Pierwszy rząd od lewej ku prawej: Stanisław W. Warakomski, sekretarz generalny; Bolesław C. Rydzewski, kasjer; Ks. Franciszek X. Dominiak radca; Ks. Walenty L. Biczysko, kapelan; Ks. Stanisław J. Ciotek, wice-kapelan; Kazimierz A. Siemiński, prezes; Leokadia Zajkowska, wice-prezesa. Drugi rząd: Mecenasz Zygunt Grabowski, doradca prawny; Dr. Edward J. Kielar, lekarz naczelny; Józef Kropiewnicki, wice-sekretarz; Ignacy Górný, radca; Wacław Bujno, Jan Wadziński, Władysław Ferrett, rewizorzy; Józef Stryjak, radca; Marian Podgórski, wice-przewodniczący.

A Nasze Hasła: To - Bóg i Ojczyzna

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisał Kapelan
KS. WALENTY L. BICZYNSKO

Nie ma dla polskiej organizacji piękniejszego hasła nad to, które się wyraża dwoma tylko wyrazami: Bóg i Ojczyzna.

Te wielkie i potężne słowa to cement idealny, jaki nas związał aż do grobowej deski, to pozdrowienie braterskie członków i członkiń jednej organizacji, to zawołanie dla nas, w którym mieści się cała dusza polska.

Najpierw Bóg, a więc wiara święta, którą Polska wyznaje od czasów pierwszego Piasta-Kołodzieja i od czasu pierwszych Słowiańszczyzny Apostołów: Świętych Cyryla i Metodego.

Ta nasza WIARA idzie z nami przez życie od kolebki aż do grobu, jest naszą wierną towarzyszką mimo, że często nie jest traktowana jak należy, zapomniana i nawet maltretowana.

Ta nasza Wiara św. każała Matce naszej nucić cudne piosenki nad naszą kołyską, szła z nami w latach pacholęcych, towarzyszyła nam do szkoły, gdzie Ks. Katecheta uczył nas nie tylko zasad katechizmu, ale jak milować bliźniego swego jak siebie samego. A potem lata młodości burz, podczas których była naszą kotwicą i nadzieją, lata męskie, gdy ta Wiara nasza świeciła na naszym horyzoncie życiowym, treścią będąc naszych czynów i przedsięwzięć.

Szła ta Wiara św. przez całe życie aż do miejsca wiecznego spoczynku, kiedy to stała się dla nas twierdzą nie do zdobycia.

Treścią była życia, pociechą w strapieniu, źródłem dobrych czynów.

Dumni bądźmy z tego faktu, że zrodziłyśmy się w Wierze Katolickiej.

A zarazem dumni bądźmy z tego drugiego faktu, że jesteśmy Polakami.

Za lat dwadzieścia cała Polska i cały nasz naród obchodzić będzie tysiąclecie przyjęcia chrześcijaństwa.

Należymy do narodów o kulturze łacińskiej, do narodu, który swej Wiary i Narodowości bronił lat tysiąc.

I mogą naszych braci różni polityczni macherzy oddawać pod rządy azjatyckie, na-

ród polski mimo wszystko nie wyprze się swej zachodniej kultury.

I nie tylko dumni bądźmy z tego, że jesteśmy Polakami i katolikami.

Bądźmy także dumni z tego, że należymy do takiej organizacji, jak Unja Polska w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Unja Lubelska postawiła naród polski w rzędzie narodów potężnych w całej Europie. Unja ta to wykwit epoki jagiellońskiej w Polsce, podczas której Polska była jednym z najsilniejszych krajów.

Unja Polska w Stanach Zjednoczonych misji swojej jeszcze nie skończyła.

Ta misja raczej dopiero się zaczyna, misja cementowania ideowego tych naszych czynników, które zdołają się butwieć pod wpływem czasu i nowinek modernych.

Nie nam nowinki, nie nam apostazja, nie nam odstęstwo.

Nowinki to nie nasza codzienna potrawa, gorzki pieprz, którym zdrowy człowiek nie może się karmić

rano, na obiad i na wieczerzę.

Bóg i Ojczyzna.

Wiara św., i kraj rodzinny.

Sztandar Krzyża i Sztandar Gwiazdysty, a w dali sztandar ojców naszych z Orłem Białym na amarancie.

A na głowie tego białego Orła korona cierniowa, która wrosła w skroń Polski.

Dumni bądźmy, że jesteśmy Unistami i Unistkami.

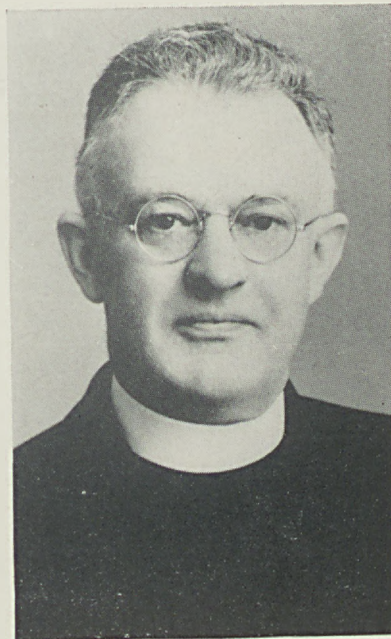
Bo nasze hasła to Bóg i Ojczyzna, bo nasz symbol to Unja ducha i unja serc polskich.

Starać się nam należy nieść ideę unijną we wszystkie osady polskie w tym kraju i iść tam, gdzie nas jeszcze nie ma.

Jest więc pole do pracy olbrzymie, robotników jeno trzeba skrętnych i pracowitych, roztropnych i uczciwych, a zwycięstwo będzie nasze.

Nie idzie o liczbę, idzie nam w Unji Polskiej o jakość.

Niech ta jakość wierzy w swe hasła nieśmiertelne, a zwycięstwo będzie nasze.



Bądźmy Ofiarni Na Wielkie Cele

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisał Wice-Kapelan
KS. STANISŁAW J. CITUK

Nieraz się zdarza, że u dobrych znajomych podziwiamy jakiś piękny obraz, albo wzorzysty dywan lub gustowną lampę.

Przedmiot dany wpada nam w oko i bawi nasze poczucie sztuki. Więc, ludzkim sposobem, podziwiamy dany przedmiot i oceniamy w duchu jego zalety.

Gospodarz domu i właściciel podziwianej rzeczy czuje się bardzo zadowolony jakby go kto na sto koni wsadził, jak mówi staropolskie przysłowie.

I mrucząc pod nosem dodaje: "a za ten obraz zapłaciłem trzysta dolarów".

Dumny jest nasz przyjaciel, że ma taką drogą rzecz, taki obraz, który zdobi ścianę jego domostwa, a nie żaden oleodruk czy inny bohomasz.

Nasi rodacy są artystami z urodzenia, znają się na pięknych przedmiotach i artystycznych obrazach.

Użyjmy teraz drugie polskie przysłowia, które trywialnie mówi: odwróćmy kota do góry ogonem.

Z całą satysfakcją czytamy w różnych gazetach, że nasz przyjaciel, który się nazywa przypuścimy Jan Kowalski, złożył na rzecz sierót polskich sto dolarów. Suma taka piechotą nie chodzi. W rezultacie, chociaż nie stoi przed nami pan Jan Kowalski, jednak osoba jego nabiera dla nas jakiejś większej wartości. Bo nie jest "cheap skate", jest ofiarnym na dobre cele i za to go lubimy. Za to też wartość jego społeczna w naszym umyśle wzrasta, a on sam nabiera cech dzielnego męża.

Tak samo zapatrujemy się na przykład na te Towarzystwa i Grupy Unji Polskiej, które są ofiarnie na cele ratunkowe i narodowe, które z miłą chęcią placą na przykład dobrowolny podatek na rzecz jedynej tego rodzaju instytucji naukowej na świecie, na Seminarium Polskie w Orchard Lake, Mich.

Gdy czytamy w naszym Górniku, że dane Towarzystwo czy Grupa złożyła dobrowol-

nie ładną sumkę na ten piękny i godny cel, dla członków i członkiń danej Grupy mamy na ustach i w sercu słowa podziękowania i gdybyśmy tego momentu spotkali się z urzędnikiem danej Grupy, napewno rzucilibyśmy się mu na szyję i dziękowali po polsku za to, co jego Grupa uczyniła. A czasami iza serdeczna spadłaby z naszego oka na policzek, iza wdzięczności.

Polacy są ofiarni na wielkie cele i dobre cele. Nasi Uniści są Polakami dobrymi i czuymi na nędzę ludzką. Gdy idą za popędem własnego serca i rozumem, zawsze zasługują na uznanie i pochwałę, bo z chęcią składają ofiary na dobre cele. Gorzej jest, gdy w ich Grupie znajdzie się taki człowiek, który nie ma w sercu litości dla bliźniego ani za centa. Sam nie ma i innym dać nie pozwoli, a gdy inni członkowie oświadczają chęć złożenia ofiary na piękny cel, on tak długo będzie płótł trzy po trzy, aż zabije projekt pochwały godny.

Takich ludzi nazywano w Polsce jednym słowem: ZAWALIDROGA.

Takich zawalidrogów jest w naszym społeczeństwie coraz mniej, ale jeszcze się tułają i nad uchem brzęczą, jak trzemięle wyjadające z ula miodek pracowitych pszczół.

Strzeżmy się takich zawalidrogów i nie pozwólmy aby oni nam przeszkadzali w pracy dla sławy oraz kultury ludu polskiego w tym kraju.

Niech Uniści i Unistki świecą przykładami godnej ofiarności na wielkie cele. Czynieśliśmy to przez lat 56, to jest od czasu zorganizowania naszej Unji, czynmy w dalszym ciągu.

Spełniamy obowiązki narodowe, bądźmy ofiarni na cele narodowe i ratunkowe, popierajmy nasze instytucje wychowawcze i naukowe, a zdobywać będziemy dla naszej Unji Polskiej coraz to większe uznanie i sławę.

Niech Sejm XXI, któremu życzę wielkich sukcesów, stanie na wysokości zadania. W tej myśli: obradom Szcześć Boże.



Jaka Będzie Przyszłość Naszych Organizacji?

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisał Cenzor
ANDRZEJ J. GALL

Każdy nieuprzedzony człowiek musi przyznać, że nasze organizacje, czy wielkie czy małe, zasłużyły się znamienne dla swego społeczeństwa i dla Ameryki.

Ich działalność jest wieloraka. Mianowicie, nasze organizacje posiadają charakter religijno-społeczny i narodowy. One to oddały ogromne usługi Ojczyźnie zamorskiej. Podtrzymują nadal wiarę i mowę ojców swoich.

By podnieść poziom umysłowy młodego pokolenia odejmowano sobie wprost od ust, ażeby tylko dać młodzieży swej możliwie jak największe wykształcenie. Na stypendja wydano krocie tysięcy dolarów.

Koroną wysiłków naszych organizacji jest istotnie Kongres Polonii Amerykańskiej.

Tak! Przeszłość naszych organizacji jest świetna, lecz jaka będzie ich przyszłość?

Kto należy do polskich organizacji i żyje wśród nich musi z bólem przyznać, że jest źle.

Brak sił, chęci, dobrej woli. Bolesnie jest patrzeć jak na roczne posiedzenia stawi się zaledwie garstka członków, że niema często z kogo Zarządu wybrać. Przez wiele już lat ten sam sędziwy zarząd sam siebie nieraz wybiera. A co się stanie gdy i ci pomrą, a towarzystwo czy Grupa będzie bez zarządu?

Tak! Siły się już wyczerpały. Nowych brak, trzeba szczerze przyznać, że robotnik podtrzymuje i kieruje organizacjami i towarzystwami, często obciążony liczną rodziną, oraz ciężką pracą. Gdy obecnych pracowników organizacji zabraknie, jaka będzie ich przyszłość?

Chcąc utrzymać nadal stan naszych organizacji, trzeba koniecznie wyszukać nowe siły wśród młodszego pokolenia, trzeba wyszukać chętne i uzdolnione do pracy organizacyjnej osoby, trenować je i wypełniać nimi wyłomy w szeregach naszych.

To jeszcze nie sztuka wpisać do towarzystwa lub do Grupy syna albo córkę, lecz trzeba wciągnąć ich w szeregi organizacyjne, przyprowadzić na posiedzenia, zebrania miesięczne i zaznajamiać z arkanami organizacji.

Wielką przeszkodą w liczebnym rozwoju organizacji jest jeżeli niema odpowiedniego łącznika, to jest organu, któryby nas wszy-

stkich wiązał, a który równocześnie byłby propagandą w naszej pracy werbunkowej.

Mamy potężne i zasłużone organizacje, ale niestety owe siły i znaczenie być może nie są wykorzystane należycie wśród Polonii, ani też wśród katolików innego pochodzenia.

Dopiero Kongres Polonii Amerykańskiej wykazał, że jesteśmy gromadą 6-milionową!

Tu właśnie jest sposobność, aby ci, którzy jeszcze nie należą zapisali się do Unji Polskiej.

Naczelne nasze organizacje, a z nimi i Unja Polska, ażeby zaimponować młodzieży, by ona gromadnie wstępowała w szeregi powinny również mieć w planie budowanie własnych domów lub wynajęcie w miejscach takich gdzie wielka liczba Unistów się znajduje. Chcąc mówić wogóle o jakiejś pracy dla młodzieży, nie można nawet pomyśleć bez odpowiedniego lokalu.

Powinno się również urządzać częściej różne zabawy towarzyskie, wiece, afery większe i mniejsze, święconki, itp. Wspólne częste także zebrania i skromne poczęstunki wytwarzają

wspólne życie w towarzystwach.

Ważnym również czynnikiem rozwoju w organizacji jest propagowanie miłości bliźniego wśród członków, by przy nadarzających się okazjach ku temu odnosili się do siebie wzajemnie jako jedna rodzina.

Trzeba dążyć wszystkimi siłami, ażeby pośród członków wytworzyć możliwie jak najszerzej miłość bliźniego, miłość braterską, a to będzie najlepszą reklamą i zachętą do wstępowania nowych członków pod sztandary Unji Polskiej.

Wobec powyższego Sejm XXI-szy Unji Polskiej, ażeby Unja Polska nadal wzrastała w nowych członków i członkinie, musi stanowczo obmyśleć nowe środki i sposoby pracy werbunkowej, wyszukać nowe siły i iść naprzód. Kto nie idzie naprzód, cofa się wstecz, a nam tego robić nie wolno.

Życzę Sejmowi XXI-mu Unji Polskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, pomyślnych i owocnych obrad dla rozwoju Organizacji. Im nas więcej będzie zorganizowanych, tym większe i wpływowsze znaczenie wywierać będziemy.

Zacnym Posłom i Posłankom, Szczęść Boże!



W Polskiej Kobiecie Leży Przyszłość Organizacji

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisała Wice-Cenzorka
JÓZEFINA BIAŁAS

Nie ma takiej organizacji na całym świecie, jak nasza Unja Polska w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Twierdzenie to można bardzo łatwo udowodnić.

Bo dla nas kobiet ta nasza Unja jest najlepszą organizacją, a nie tylko najlepszą, ale najwięcej wierzącą w równouprawnienie kobiet.

Proszę mi pokazać drugą organizację, któraby miała w swym Zarządzie Wice-Cenzorkę. Są organizacje, które mają Cenzorów i Wice-Cenzorów, Prezesów i Wice-Prezeski, ale nasza Unja Polska z siedzibą w Wilkes-Barre, jest jedyną organizacją, która ma honor posiadać urząd Wice-Cenzorki.

Dumną się czuję, że ten urząd piastuję, dumną tym bardziej, że funkcje z tym urzędem połączone są tak piękne, jak przyjemne.

Z chwilą, gdy powołano do życia Wydział Kobiet i rozszerzono działalność naszych Polek w Unji, powiększyły się funkcje i prace naszych urzędniczek. Proszę jeno spytać pani Klimkowej, naszej energicznej Wice-Prezeski na stan Illinois, a ona opowie historję naszych prac natchnioną.

Bo czy to praca ratunkowa i charytatywna, czy urządzanie Gwiazdki dla dziatwy Unijnej, czy nasze wiece i dni matek oraz ojców, czy wreszcie praca werbunkowa dla Unji Polskiej, zawsze i wszędzie udowodniały, że Polka-Unistka stoi na posterunku swej pracy dla dobra kościoła, ojczyzny i organizacji.

Pogoda czy słońce, upał czy mróz trzaskający nie były nigdy najmniejszą przeszkodą w wykonaniu pracy, powierzonej polskiej kobiecie w naszej Unji. W imię hasła naszych, w imię miłości braterskiej i siostrzanej zawsześmy pracowały, aby powiększyć stan posiadania Unji Polskiej.

Pole to wielkie i rozwinać na tym polu pracę naszą to zadania na następne lata. Nie szukać nam cudzych bogów, nie latać dla widzi-mi-się tego czy owego obconarodowca, ale przy swoim sztandarze twardo stać, utwierdzić co się rozluźnia i cementować co spoiłość traci, a spełnimy zadanie Polki w Unji.

Ojcowie nasi, mężowie, bracia a nawet synowie nie zawsze mają te sposobności i

często czas im nie pozwala, aby godną i rzetelną pracę prowadzić dla naszej Unji.

Wiele dziedzin pracy społecznej zostawionych jest inicjatywie i wykonaniu Polki. Dla tego twierdziłam i twierdzę, że **nas Polkach nikt się w pracy dla Unji Polskiej zawieść nie może.**

Gdzie nie wiele albo nic nie może zdziałać ojciec, tam idzie matka. Ona na swój sposób agitację poprowadzi i nieraz się widziało, że więcej od najlepszych argumentów zdziałała uśmiech kobiety.

Specjalnie przy zapisywaniu małoletnich do Unji Polskiej powinny być nasze matki i nasze siostry. Może nie wiedzą one o tym, że zapisywanie małoletnich do Unji więcej znaczy, jak zapisywanie starszych.

Od małego dzieciaczka uczmy nasze maluchy należenia do Unji, a rósć będą szeregi nasze, rósć ze wzrostem rodzin polskich w tym kraju.

Tak samo w pracy organizacyjnej wyręczyć powinna siostra swego brata,

a jeżeli brata nie ma to w dwójnasób powinna się starać nadrobić w werbunku.

Każda z polskich panienek ma swoją rówieśnicę, która jest także jej powiernicą. Tę koleżankę należy pod sztandary unijne zaciągnąć i wpisać na członkinie. Jakby to pięknie było, gdyby w każdej polskiej parafji na terenie Unji Polskiej istniało pięknie rozwijające się Towarzystwo Panien. Nowe członkinie taka Grupa czerpałaby z szeregów dziatwy szkolnej, a która z członkiń wychodziłaby za mąż, taką możnaby przepisać do Grupy żeńskiej, między damy zamężne.

Tam należałyby nasze dzieci, tam wpi-sywały się nasze wnuczeta.

Troszeczkę pracy i bardzo dużo wyrozumienia wprowadziłoby w nasze szeregi taki animusz i taką ochotę do naśladowania w dobrym, że w oczach naszych rosłyby szeregi Unistek.

Spróbujmy oddać się tej pracy zaraz po Sejmie, a zobaczymy różnicę na lepsze.

Niech organizacja polska, która jedyna ze wszystkich ma urząd Wice-Cenzorki, stoi na czele pracy, jaką może wykonać i dobrze wykonać Polka-Matka, Polka-żona, Polka-Siostra i Polka-Panna.

Dla tej Organizacji, co się zowie UNJA POLSKA.

Młodość Życia Jest Rzeźbiarką -- Co Wykuwa Żywot Cały

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisał Prezes
KAZIMIERZ SIEMIŃSKI



Każdy z nas starszych uparcie zawsze twierdzi, że przyszłość nasza to młodzież nasza.

Zdaje mi się, że nikt temu twierdzeniu nie będzie przeczył ani argumentował odwrotnie, że od starszych zależy przyszłość.

A jednak w jednym czy drugim twierdzeniu są paradoksy.

Popatrzmy co uczy życie.

Kto wypowiada wojny? Nigdy młodzi.

Zazwyczaj wojny wypowiadają starzy, chociaż młodzi muszą iść na pole walki i kłaść życie dla idei starych, dla ich przekonań, dla ich nieraz widzi-mi-się.

Gdyby wypowiedanie i prowadzenie wojen zależało od młodych, to nie byłoby na świecie wojen.

Przykład drugi:

Idźmy do polskich organizacji czy to na posiedzenie Grupy czy też na posiedzenie Gminy.

Ilu tam zobaczymy młodzieńców?

Czy znajdziemy przedstawicieli młodzieży za stołem, przy którym urzędują wybrańcy ogółu?

A jeżeli nie ma ich w poczekaniu urzędników, to czy zobaczymy tę naszą kochaną młodzież w ławkach, czy też na krzesłach, gdzie zasiadają zwykli członkowie?

Tam również nie ma naszej młodzieży w takiej liczbie, jakiej domaga się nasz rozum, nasze serce, nasze przekonanie, nasz rozwój, nasza przyszłość.

Gdzie więc jest ta nasza młodzież, od której zależy przyszłość naszej Unji i przyszłość naszej narodowości w tym kraju?

Gdzie są ci młodzieńcy polscy, którzy mają po nas starszych, gdy nas zabraknie, piastować urzędy, jakie my dziś piastujemy?

Gdzie są te piękne polskie dziewczyny które po swych matkach mają odziedziczyć tak urzędy, jak przywileje, jakie sobie i dla siebie wywalczyły nasze Polki w polskich organizacjach.

Jednym słowem, gdzie jest nasza młodzież, jeżeli jej nie ma na naszych posiedzeniach grupowych?

Przyznajmy się, to nie jest grzechem.

Większość olbrzymia naszej polskiej młodzieży chodzi luzem. Nie należy nigdzie, do żadnej organizacji, często nie wierzy w organizacje bratniej pomocy.

Albo... młodzież ta należy do organizacji innych, gdzie ją wciągnęli ich amerykańscy rówieśnicy. Idźmy dalej i przyznawajmy się dalej. Młodzież ta powoli zatracca swój język i swą wiarę, a następnie swe pochodzenie, którego się w rezultacie zaczyna wstydić. Pierwszym oznakiem tego wstydu, a jest to wstyd fałszywy, jest zmiana polskiego, szlacheckiego nieraz nazwiska, na jakieś inne.

Wojnarowski, polski szlachcic, staje się nieraz Wagnerem—niemcem.

Kamiński, który powinien dumnym być że jego imiennik był dzielnym sędzią, zamienia się legalnie na Stone (kamień).

Sokołowski tłumaczy swe nazwisko na angielskie Falcon (sokół).

Kowalski staje się zwyczajnym Smith'em, których tak wielu mieszka w tym kraju.

Pietraszewski zmienia się, jak kameleon kolor, na Peters.

I tak dalej, i tak dalej.

Zamiast rósć malejemy, czyli kurczy się nasz stan posiadania.

Jesteśmy jak w zaczarowanym kole, z którego nikt nas wyprowadzić nie chce.

Mamy siłę, a nie umiemy jej użyć, mamy polskie masy, ale nie zawsze świadome wielkiej i pięknej misji, jaką im los wyznaczył w tych wolnych Stanach Zjednoczonych.

Co robić i jak robić?

Nie trzeba zaczynać od rodzin cudzych, dać spokój nawet rodzinom sąsiadów.

Każdy z nas powinien zacząć reformę i poprawę od swojej własnej rodziny.

Zapytajmy samych siebie: czy nasze dzieci należą do Unji, a jeżeli nie należą, to jaki jest tego powód?

Przyznajmy otwarcie, że nie zakazujemy dzieciom własnym mówić w domu poprawnym językiem angielskim. Toć to nasz język, wszak myśmy Amerykanie.

A jednak czulibyśmy się zgorzeleni, gdyby te nasze dzieci zorganizowały własne towarzystwo i w tym towarzystwie mówiły po angielsku i pisały protokoły po angielsku.

Czemu?

Spodziewam się, że na te i inne pytanie odpowie godnie i uczciwie nasz wielki Sejm 21-szy Unji Polskiej. W imię piękniejszej przyszłości Unji Polskiej.



WYDZIAŁ KOBIET UNJI POLSKIEJ

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisała Wice-Prezesa
LEOKADJA ZAJKOWSKA

Pamiętnym, a nawet historycznym, dla Polki-Unistki będzie Sejm Dwudziesty Unji Polskiej, odbyty we wrześniu r. 1941 w gościnnym mieście Erie, położonym nad jeziorem tej samej nazwy, w stanie Pennsylvania.

Sejm ten, jak wiadomo, uchwalił stworzyć w Unji naszej Wydział Kobiet, uznając tym sposobem nasze prace i zasługi i dając nam równouprawnienie.

Podłożył więc Sejm Dwudziesty silne fundamenty pod przyszły rozwój szeregów unijnych, dał kobiecie polskiej sposobność wykazania jej zdolności i energii. Owoce pracy kobiet są znane, godzi się jednak zapoznać z celami Wydziału Kobiet.

Przedewszystkiem Wydział ten daje nam świetną sposobność zapoznania się z członkiniami poszczególnych Grup i Gmin unijnych i ze sprawami organizacji.

A cele Wydziału są przepiękne. Oto one:

1. Skupiać wszystkie członkinie Unji Polskiej, jako kobiety dobrej woli, do ułatwienia pracy dla rozwoju Unji Polskiej.

2. Przygotować młode dziewczęta do pracy społeczno-organizacyjnej i wpoić w nie poczucie przynależności do wielkiego narodu polskiego, a zarazem zaprawić w życiu organizacyjnym, społecznym i narodowym.

3. Podtrzymywać i potęgować siłę ducha polskiego i kształcić w tym kierunku od lat młodszych nasze młode córki, przyszłe żony i matki.

Powyższe trzy cele piękne w swej treści i osnowie stanowią podstawy, na których postępuje budowa kadr kobiecych w Unji.

Podkreślić trzeba, że od czasu zorganizowania Wydziału Kobiet, Unistki-Siostry biorą czynny udział w pracach ogólnoo-organizacyjnych ze specjalnym uwzględnieniem dziedziny charytatywnej.

Poświęcają więc swój czas i energję Polki-Unistki pracy dla Czerwonego Krzyża podczas wojny, oraz pracy ratunkowej, zbierają odzież dla ofiar wojny i fundusze na cele dobroczynne, jak na rzecz sierót polskich i dla potrzebujących pomocy.

Praca tego rodzaju przynosi dla naszej organizacji nie tylko publiczne uznanie, ale jest tej organizacji chlubą.

Jak dawniej Polka-Unistka pracę swą oddawała organizacji naszej stojąc u boku męża, tak teraz, gdy zorganizowany został Wydział Kobiet pod sztandarami Unji, Polki

nasze jak najusilniej starają się być pomocą w werbowaniu kandydatów i kandydatek nowych, by powiększyć liczbę członkostwa unijnego.

Specjalną troską otaczają Unistki polską działkę, sposobiąc ją do dalszego organizacyjnego życia. Wydział Kobiet całym sercem współpracuje z Zarządem Głównym dla wspólnego dobra organizacji i dla chwały imienia polskiego.

Młodym jeszcze jest nasz Wydział Kobiet, którego mam zaszczyt być Prezeską, potrzeba jeszcze wiele pracy, aby mógł rozwinąć skrzydła do lotów precyzyjnych, trzeba będzie jeszcze wiele wysiłków aby organizację Wydziału skompletować, wierzę jednak że przy pomocy naszych Braci, a specjalnie przy opiece Zarządu Głównego, da się wszystko należycie skutecznie. Podkreślić tu muszę, że ustosunkowanie się naszego Zarządu Głównego do naszego Wydziału było zawsze serdeczne i chętne do współpracy. Specjalnie nasi główni urzędnicy na za-

prośbienie i zawołanie z całą satysfakcją spełniali powierzone przez Wydział Kobiet misje i spieszyli z hębną kooperacją.

Idzie o to, aby ten nasz Wydział miał nie tylko dwa swe oddziały w dwóch głównych centrach życia unijnego, to jest w Wilkes-Barre i w Chicago.

Nam Polkom-Unistkom powinno iść o to, aby oddział Unistek powstał w każdym większym mieście Stanów Zjednoczonych, gdzie jest przynajmniej jedna grupa Unistek.

Jesteśmy już na dobrej drodze i przy odpowiedniej zachęce Sejmu 21-go dokonamy reszty i skompletujemy całość piękną i dla Unji korzystną.

Proszę pamiętać, że nie ma wątpliwości, iż członkinie Unji Polskiej kochają swoją organizację i są gotowe do poświęceń, jakich ogół członkostwa od nich wymaga.

Na każdym odcinku pracy chcemy nieść Unji nasze służby jak zwykle serdecznie umiejętnie, wytrwale i bezstronnie.

Głównie iść nam powinno o młode pokolenie, które po nas będzie prowadziło dalsze prace. Jeśli to młode pokolenie, te nasze małe pociechy i pacholątka, będą odpowiednio przygotowane, to rozwój Unji na wiele niali powierzone przez Wydział Kobiet misje i spieszyli z chętną kooperacją.

Rola Kobiety w Życiu Organizacyjnym

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisała Wice-Prezeska na Stan Illinois
MARJA KLIMEK



Obserwując życie organizacyjne i biorąc w nim bezpośredni udział, stwierdziłam, że działalność Sióstr Unistek w naszej organizacji sięga, że tak powiem, samego założenia Unji Polskiej.

Kobiety-Unistki brały czynny, chociaż nie oficjalny, udział w pracy organizacyjnej, wykazały swe zdolności, poświęcenie i zamilowanie do spraw polskich. W dowód uznania i szacunku dla tej pracy Sióstr Unistek, na polecenie naszego Sekretarza Generalnego Unji Polskiej p. Stanisława W. Warakomskiego na Sejmie 20 w Erie, Pa., został utworzony w Unji Polskiej "WYDZIAŁ KOBIEC" z odpowiedzialnością autonomią i konstytucją, ażeby nasze Siostry Unistki, mogły wydawniej poświęcać się budowie naszej organizacji Unji Polskiej, i miały więcej samodzielności.



Należy się wielkie uznanie Sekretarzowi Generalnemu p. Stanisławowi W. Warakomskiemu, za uczczenie pracy Unistek i polecenie tej sprawy Sejmowi 20-mu.

Pięknym krokiem naprzód jest w naszej organizacji praca Wydziału Kobiet, istniejącego i działającego od przeszło trzech lat, tak przy Zarządzie Głównym jak i w Chicago.

Praca prowadzona przyniosła już dużo dobrego. Przyznać muszę otwarcie, że Wydział Kobiet, tak przy Zarządzie Głównym Unji Polskiej, jak również w Chicago, pracują od czasu zorganizowania, nad zbieraniem funduszy dla polskiej sieroty, a fundusze te wnoszą pokaźną sumę, bo tysiące dolarów.

Utworzony został komitet odzieży. Niestrudzone pracowniczki sporządzały i wysyłały odzież do naszych rodaków dotkniętych wojną, kilkadziesiąt tysięcy funtów, koszta zaś opłacały z własnych funduszy Wydziału Kobiet.

Praca ich sięgała jeszcze dalej. Pomagały naszym walczącym żołnierzom i wetera-

nom. Brały czynny udział w pracy Czerwonego Krzyża i składaniu ofiar. Prowadzono szkolki dla dzieci i wystawy robótek ręcznych, i kontesty werbunkowe. Za te prace naszym zacnym Unistkom składam serdeczne uznanie i podziękowanie. Lecz piękna ta praca nie może być ograniczona tylko do tych dwóch Wydziałów.

Tych dzielnych współpracownic, podług liczby Sióstr Unistek, jest stosunkowo mało. Po Sejmie 21-ym powinny być zorganizowane Oddziały Wydziału Kobiet po wszystkich osiedlach gdzie Unja Polska ma swe Gminy i Grupy.

Siostry Unistki mogą dużo przyczynić się do wzrostu naszej organizacji i do pracy humanitarnej. Potrzebna nam jest solidarność organizacyjna. Musimy nauczyć się kochać organizację naszą nadewszystko, rozumiejąc, że w jedności siła, i zbiorową pracą

wszystkich, możemy dokonać wielkich dzieł. Praca dla naszej młodzieży powinna być naszym celem, bo na tym opiera się przyszłość naszej organizacji Unji Polskiej. Kobieta matka potrafi łatwiej zdobyć zaufanie młodzieży, a to właśnie jest najważniejszym czynnikiem w pracy organizacyjnej.

W chwili obecnej najważniejszą sprawą jest niesienie pomocy dziecku polskiemu.

Pamiętajmy o powiększaniu funduszy dla sieroty polskiej przy każdej okazji, na każdej imprezie i na każdym zebraniu.

Mam nadzieję, że tych parę słów ze serca, przemówi do naszych Sióstr Unistek, oraz da moralne zadowolenie tym co w pracy tej brały udział—a zachęci te które były bezczynne.

Mamy przed sobą wielkie zadania, więc do spełnienia ich powinno się znaleźć dosyć chętnych rąk do pracy, rozumnych głów i serc gorących.

Dawniej i Wczoraj, a Dziś i Jutro

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisał Sekretarz Generalny
STANISŁAW W. WARAKOMSKI



Co nam przyniesie jutro?

Co przyszłość chowa w swym zanadrzu dla Unji Polskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki?

Takie i tym podobne pytania kołają czasami nasze mózgi, a odpowiedź na te pytania jest trudna.

Kotary przyszłości nikt z nas uchylić nie może, aby zobaczyć co ona nam w dani przyniesie. Bo przyszłość jest niezbadana. Możemy mówić o dniu wczorajszym, możemy mówić o tym co się w przeszłości działo, ale co się stanie jutro, zaledwie zgadywać możemy.

Dawniej inaczej bywało, jak teraz.

Znaczenie Polonii Amerykańskiej nie było w czasach dawniejszych tak poważne, jak obecnie.

Cicho i spokojnie szła nasza praca.

Ledwo tu i ówdzie obywatel polskiej krwi mógł się dochrapać posady listonosza albo policjanta.

Dawniej Polacy byli w tym kraju na dorobku, niby na rencie. Zdawało się nieraz że jesteśmy obywatelami drugiej klasy.

Inni rządili, Polacy zaś przyzwyczajeni byli do posłuchu i do . . . płacenia podatków. Wykonawcami byli obcych rozkazów w kopalni, fabryce, interesie, a nawet w polityce.

Dawniej tak było!

Dawniej, to znaczy wtedy, gdy jeszcze nie było polskich organizacji.

A kiedy to polska organizacja zaczęła odgrywać rolę ważną?

Wtedy, gdy większa liczba rodzin polskich osiedliła się w danej miejscowości, stworzyła komitet budowy polskiego kościoła i polskiej szkoły.

Komitety parafjalne były pierwszą organizacją polską w tym kraju, na której opierała się przyszłość i na której spoczywały wszystkie ciężary, jakie trzeba było dobrowolnie dźwigać.

Nie były to łatwe sprawy, owszem przeciwnie. Czasami szło ciężko i bardzo ciężko. Bo nieraz bieda walczyła z nędzą, a takie małżeństwo procentu nie przynosi.

Twardzi to jednak byli ludzie ci pionierzy, którzy budowali zręby Polonii Amerykańskiej.

Nic ich nie degustowało, niczem się nie zrażali, a ich żelazna wola zdobywała wszelkie przeszkody.

Nie było grosza na murarzy, sami mrowali, nie było czem płacić cieślów, sami przemieniali się w cieślów.

I budowali, budowali, budowali.

Proboszczulek pomagali. Chwalił i zachęcał, radził i podniecał, czasami nawet sam ramieniem własnym pomagał dźwigać ciężary.

A gdy stanął polski kościół, gdy już z jego wieżyc dzwonił wołał wiernych na modlitwę, gdy te wieżycy zdawały się wołać do Pana: sursum corda, w górę serca, natenczas zaczęto budować polską szkołę. Aby się modlić po polsku w polskim kościele, trzeba się było nauczyć modlitwy w polskiej szkole.

Zgromadzenia parafjalne nauczyły tych pierwszych polskich pionierów jednej wielkiej zasady, że w gromadzie siła.

Zaczęli więc myśleć o silniejszej organizacji by sobie wzajemnie pomagać.

Gdy który umarł trudno było wdowie i sierotom wieść życie samym. Więc trzeba było wymyślić pośmiertne, które po śmierci żywiciela dawano rodzinie zmarłego.

Patryjotyczne kazania księży kaznodziejów w kościele i śpiew polski w kościele, ona wielka pieśń Serdeczna Matko, Opiekunko Ludzi, obchody patryjotyczne powstań listopadowych czy styczniowych, rocznice Konstytucji 3-go Maja dokonały reszty.

Uczyliśmy się jak być coraz lepszymi Polakami.

Nic więc dziwnego, że każdy zew o pomoc, jaki się zrywał na niwach dawnej Polski zawsze znajdował nas gotowymi do czynu.

Polska Organizacja, oparta o kościół polski i szkołę polską, dawała nam siłę do przetrwania.

To nasze polskie WCZORAJ, to nasze polskie DAWNIEJ było tym wielkim BUDOWNICZYM, który dumnym może być dzisiaj ze swych czynów.

Niechaj DZIŚ i JUTRO, dumne ze swego DAWNIEJ i WCZORAJ w dalszym ciągu prowadzi dzieło budowy, a struktura Polonii Amerykańskiej będzie spójna i silna, zdolna do przetrwania niejednej burzy czy nawałnicy.

I dla tego nie nam Polakom czas na spoczynek. Nie nam spać na laurach.

Budować nam należy dla lepszej przyszłości, dla młodych pokoleń, dla jaśniejszego JUTRA, budować szeregi Unji Polskiej.

Wszak mamy tu może większe prawo obywatelstwa jak inni. Bo w ziemię amerykańską wsiąkło więcej polskiego potu i pracy, krwi i znoju od innych.

Wybijamy się coraz wyżej, bo nasi przedstawiciele sięgają już nie tylko po urzędy radnych miejskich. Tu i ówdzie rodak nasz jest Sędzią municypalnym, powiatowym, okręgowym, a nawet dwóch rodaków naszych piastuje urzędy sędziów federalnych.

Dawniej do rzadkości należał młodzian polski na studjach uniwersyteckich.

Dziś rzeczy zmieniły swój obrót. Dziś nie tylko polscy studenci, ale także polskie studentki uczą się w wyższych uczelniach i sposobią do przyszłych zawodów.

Dziś Polonia Amerykańska to siła wielka, to kasek nie do pogardzenia nawet i w zakresie polityki. Dziś coraz więcej Amerykanów dowiaduje się przez akcję uświadamiającą polskich organizacji, a przede wszystkim Kongresu Polonii Amerykańskiej, że jest nas tu Polaków sześć milionów.

Inaczej było dawniej, nieraz smutno i czarno.

Dziś jest inaczej, bo Polonia Amerykańska nabiera sił, krzepnie i dojrzewa, a uważając się za integralną część Stanów Zjednoczonych sięga po coraz to nowe wawrzyny.

Powiedzmy to sobie otwarcie, powiedzmy sobie podczas obrad sejmowych.

I niech te nasze obrady dadzą nam nowego ducha do nowych i jeszcze większych czynów i prac dla ogólnego dobra.

A jasne i wielkie będzie nasze JUTRO.

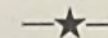


BATTLE MONUMENT IN TRENTON, N. J.

This monument, dedicated in 1893, marks the approximate place of the beginning of the Battle of Trenton, December 26, 1776. A statue of Washington surmounts the granite column. Visitors may obtain an excellent view of Trenton by taking the elevator to the top.

W Młodzieży Leży Przyszłość Organizacji

Do Pamiątnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisał Wice-Sekretarz
JÓZEF KROPIEWNICKI



Gdziekolwiek się obrócimy, na posiedzeniach i wiecach, na zebraniach i podczas publicznych wystąpień, wszędzie aż nieraz do znużenia słyszy się wielkie zawołanie i hasło, które określają cztery słowa:

W młodzieży leży przyszłość organizacji.

To prawda! To taka wielka i święta

prawda, która wcale nie wymaga żadnych dowodów.

My starsi prędzej czy później odejdziemy z pola pracy, jakie nam są wyznaczone.

Wiecznie nikt nie żyje i żyć nie może. Każdy z nas jest śmiertelny. Urządziliśmy sobie nasze zbiorowe życie tak, jak nam było wygodnie.

Założyciel Unji Polskiej wdzięcznej pamięci Ks. Dominik Majer oparł istnienie i przyszłość Unji Polskiej na wielkim wypadku historycznym, na Unji Lubelskiej, która z Polski uczyniła państwo potężne, postrach Turków i Tatarów, postrach Moskwy i tych sąsiadów, którzy mieli ochotę na żywe polskie niwy i skarby.

Przez lat 56 istnienia naszej Unji Polskiej, której wzorem jest Lubelska Unja, łącząca w federację trzy wielkie narody (Polska, Litwa i Ruś), budowaliśmy zręby organizacyjne, lecz nie zawsze może pamiętaliśmy o hasle, że w młodzieży polskiej leży przyszłość polskiej organizacji.

Teraz to hasło musimy wprowadzić w czyn, jeżeli chcemy, aby normalnym był rozwój Unji w przyszłości, aby rosły szeregi Unistów, aby miejsce ojca zastępował w organizacji naszej syn, a miejsce opróżnione przez matkę jej córka.

Mówimy i mówimy aż do ochrypnięcia nieraz, że młodzież nasza to przyszłość nasza.

A co my dla tej młodzieży czynimy?

Ile nowych towarzystw młodzieży powołaliśmy do życia w ostatnich latach 10-ciu?

Ile mamy takich towarzystw młodzieży, które odprawiają własne posiedzenia i na nich radzą jak dopomódz starszym w ich trudnych problemach?

Zgodzilibyśmy się nawet, by młodzież ta odbywała swe posiedzenia i prowadziła swoje obrady nawet w języku angielskim, boć to

przecież język krajowy, ale jakoś brak nam cywilnej odwagi głosić to nasze przekonanie publicznie.

Czekamy więc, aż nasi starsi patrjoci powymierają, aby tego dokonać, i widocznie tej chwili się nie doczekamy, bo każde starsze pokolenie polskiego języka nie zapomina.

Sądziliśmy dawniej, że uratują naszą egzystencję organizacyjną kluby młodzieżowe, na boiskach grające w piłkę metową. Na te cele wydaliśmy nawet sporo grosza, sprawa jednak spaliła na panewce, zwyczaj się nie przyjął, gdyż drużyny piłkarskie inne mają cele od towarzystw młodzieżowych, które mają za cel:

1. Wzmocnienie szeregów unijnych przez jak najliczniejsze należenie do organizacji naszych rodziców.

2. Zapoznavania się z kulturą polską, którą należy propagować najwięcej w tym kraju, by w tyglu amerykańskim nie brakło wartości polskich.

3. Zapewnić piękniejszą przyszłość polskiej organizacji, która ma tak pozyteczną przeszłość.

Jestem tego zdania, że jeszcze nie zapóźno, by przystąpić do organizowania Towarzystw Młodzieży pod sztandarami Unji Polskiej.

Niech Sejm 21-szy da inicjatywę, niech wyznaczy na ten cel odpowiednie fundusze, niech wyraźnie poleci Zarządowi Głównemu, by zaczął organizować towarzystwa młodzieży czynne, niech ze szpalt naszego urzędowego organu padają słowa zachęty, a młodzież znajdzie w nim przystępnie redagowany dział młodzieżowy, tryskający miłymi wiadomościami z życia młodzieży, a jestem pewien, że ruszymy z miejsca.

Najtrudniej jedno takie towarzystwo młodzieży ruszyć do potężnej działalności w danym mieście. Gdy inni zobaczą, że sprawa idzie i trwa coraz lepiej, zabiorą się do dzieła.

Skorzysta na tym Unja Polska, skorzysta przede wszystkim nasza polska młodzież.

Przyszłość Unji Polskiej leży w młodzieży polskiej, którą jednak muszą się zająć starsi.

Czyśmy do tego gotowi?
Co robi Sejm?

WSPANIAŁE REKORDY MAJĄ POLACY

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisał Dyrektor
KS. F. X. DOMINIAK



Sejm Unji.
Pamiętnik Sejmowy Unji.

Artykuł do Pamiętnika Sejmowego.

Jak rój pracowitych pszczoł lata myśl naokoło różnych polskich sejmów i szuka odpowiedniego tematu, któryby i prawdę stwierdził i czytelnikom się spodobał i dobrej sprawie się przysłużył.

Więc proszę czytać:

Jeden ze statystyków polonijnych, aby się przekonać, jaki udział wzięły polskie parafje w tym kraju w drugiej wojnie światowej, wpadł na myśl rozesłania do tych parafji kwestjonariusza.

Zaniosła więc poczta 796 kwestjonariuszy do tyluż polskich parafij w tym naszym kraju. Mówię o parafjach polskich, rzymsko-katolickich.

Było to na wiosnę roku 1944-go.

Nadeszło 538 odpowiedzi z tyluż polskich parafij.

Parafje te miały ogółem 1,244,824 parafjan, z której to liczby w wojskach Stanów Zjednoczonych była poważna liczba, bo 192,502 żołnierzy.

Czy wam duma narodowa nie rozpiera piersi? Czy to nie fakt, że 15 procent żołnierzy na frontach wojennych to byli Polacy, nasi chłopcy i nasze zuchy?

A ci, którzy po powyższej dacie poszli do służby wojskowej procent polski podnieśli do 20 procent, jeżeli nie wyżej.

Statystyk oblicza dalej, że jeżeli weźmiemy cyfrę 5,250,000 osób polskiej krwi i pochodzenia w tym kraju, co jest oparte na naukowych badaniach, to zobaczymy, że przeszło jeden milion polskich chłopców walczyło w drugiej wojnie światowej.

Nie tylko walczył, ale ginął, jeżeli na samym Unji Polskiej sztandarze jest przeszło sto złotych gwiazd.

Stanowią Polacy 4 procent mieszkańców Stanów Zjednoczonych, a jednak liczba żoł-

nierzy polskich w służbie wojskowej Wuja Sama jest więcej jak dwa razy tak wielka.

Niektóre polskie, rzymsko-katolickie parafje w tym kraju słały armji krajowej 30 a nawet 40 procent swych parafjan.

Spytać teraz możecie: a jak ci nasi polscy chłopcy walczyli, ilu z ich zginęło?

Statystyka wykazuje, że z tych 538 polskich parafji zginęło na polu chwały 1,612 żołnierzy. A ponieważ w kwietniu roku 1944 oficjalna lista powiada że kraj nasz miał w zabitych 45,485 czyli 5 procent, Polacy i na tym odcinku mają cyfry większe, gdyż procent sięga cyfry 8.

Popatrzmy na statystykę diecezji Scranton. Mówię o diecezji rzymsko-katolickiej. W roku 1945 statystyka wykazuje, że 43 polskich, rzymsko-katolickich parafij liczących 86,111 dusz, dało wojskom Stanom Zjednoczonych 18,093 żołnierzy, czyli 21 procent swego członkostwa. O ile statystyka wskazuje z tej liczby zginęło 456.

Mówią również cyfry w największej polskiej organizacji, że na polu walk padło w ostatniej wojnie z górą 900 polskich żołnierzy.

Druga największa organizacja polska w Stanach Zjednoczonych oblicza straty w zabitych na wojnie członków na 453.

O tak. My Polacy i nasze polskie, rzymsko-katolickie parafje w całym kraju, nie potrzebujemy się nie tylko wstydić naszych rekordów, owszem przeciwnie możemy być dumni, bo żadna narodowość nie przyczyniła się tyle do wygrania wojny ile się przyczynili Polacy w tym kraju, pod gwiazdzystym sztandarem.

Miło mi to pisać i miło Braci Delegackiej powiedzieć:

Dumnym bądź Polaku, Katoliku!
Dumnym bądź Unisto i Unistko!



Skarb i Wojsko Czyli Kasa i Liczba

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisał Skarbnik
B. C. RYDZEWSKI

Najpierw pytanie: Kto z nas pamięta, jaką była najważniejsza uchwała słynnej Konstytucji 3-go Maja, jaką przeprowadził dla Polski Sejm 4-letni w r. 1791-ym?

Często czytamy w pismach, że konstytucja ta jest podobną do naszej amerykańskiej konstytucji dla tego głównie, że powiada, iż władza wszelka pochodzi od ludu.

Konstytucja majowa dla tego tak ważną dla Polski, gdyż się kraju opierała na dwóch czynnikach które się zowią: SKARB I WOJSKO.

Państwo mające skarb, a więc płacące swoje podatki, ma największą rękojmię wolności, którą znów opiera na swej sile, jaką stanowi wojsko.

Wielcy twórcy Konstytucji Majowej pod potęgę Rzeczypospolitej kładli dwa silne fundamenty: skarb i wojsko.

Popatrzmy teraz na naszą konstytucję Unji Polskiej.

I co zobaczymy? Gdy się wczytamy we wszystkie paragrafy, przekonamy się, że podstawą istnienia i wpływów Unji Polskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki są dwa słowa: KASA i Liczba.

Nie potrzebujemy się niczego obawiać, jeżeli nasza kasa jest w porządku, a nasze inwestycje czyli umiejętne lokowanie zarobków przyniosą takie zyski, że zadowolają najwybredniejszych inspektorów stanowych wydziałów ubezpieczeń.

A że kasa Unji jest w porządku i jej wypłacalność wspaniała dowód ten, że waluację Unji obliczono przy końcu roku 1945-go na 109.8.—

Inni, bardziej do tego powołani urzędnicy Unji, a moi koledzy w Zarządzie, napewno pisać będą o sprawach werbunkowych, o nowym członkostwie, mnie przeto, jako skarbnikowi Unji godzi się poruszyć sprawę inwestycji, jakie Unja za mego urzędowania robi.

Problemy bezpiecznego inwestowania kapitałów unijnych nigdy nie były rzeczą łatwą do skutecznego. Zdaje nam się, że pożyczyc coś czy kupić to rzecz łatwa. A jednak tak nie jest.

Różne są sposoby lokowania gotówki i funduszy, a ostatnio organizacje nasze przyjęły zwyczaj zakupna bondów. Działo-

się to głównie podczas wojny, gdyż należało do obowiązków patriotycznych zakupno bondów.

Członkowie Unji powinni się interesować sprawą inwestycji, gdyż wypłacalność organizacji zależy od dobrych zarobków, te zaś stanowią rezerwę gotówkową.

Od dwóch lat, gdy mię Zarząd Główny i Rada Nadzorcza powołały na urząd skarbnika Unji uważałem za swój obowiązek i przywilej rekomendować Zarządowi i Dyrekcji zakupno takich bondów, jakie uważałem za zyskowne.

W zakresie kupna i sprzedaży bondowych mam 35 lat doświadczenia jako bankier i mogę stwierdzić, że trzeba bondy umieć kupować. Nie można kupować bondów nawet najlepszych i czekać aż dojrzeją. Znam wypadki, kiedy to kupowano dobre bondy, a jednak po upływie pewnych lat, bondy te zostały zaliczone do klasy drugorzędnej. Przyczyną były drastyczne zmiany ekonomiczne.

Często dane zabezpieczenie stoi wysoko w cenie, lecz wartość na giełdzie może się zmienić gwałtownie ze stratą dla inwestujących.

Nikt nie może z nas kwestjonować wartości bondów rządowych. A jednak byłem świadkiem sprzedaży tych bondów 4 i pół procentowych tak wysoko jak 120 punktów i tak nisko jak 80. Oczywiście gdy te bondy dojrzały, a nawet często przedtem, były w pełni wypłacone.

W ostatnich kilku latach stosunki były chaotyczne na całym świecie, a i my w tym kraju żyjemy po wojnie podług wzorów kontrolowanej ekonomji.

Rata procentowa zabezpieczeń rządowych wahała się od trzech ósmych jednego punktu do dwóch i pół procentu na długoterminowych pożyczkach. Niska rata procentowa była także niską w prywatnych korporacjach.

W rezultacie zmuszeni byliśmy do kupowania bondów rządowych, gdyż te okazały się najlucratywniejszą lokatą kapitałów Unji Polskiej.

Członkostwo Unji Polskiej oraz delegaci i delegatki Sejmu 21-go mogą być pewni, że ich Zarząd Główny czyni jak najlepsze inwestycje dla dobra całej organizacji, która finansowo rośnie do rozmiarów potężnych.



Polska Inteligencja w Polskiej Organizacji

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisał Doradca Prawny
ZYGMUNT GRABOWSKI



Skończyła się już druga światowa wojna. A jednak nie skończyły się różne problemy, jakie wojny zazwyczaj wysuwają na front.

Do tych problemów nierozwiązanych i często niezrozumianych należy uznanie, jakie powinno przyspaść zasłużenie naszej polskiej inteligencji. Ta to inteligencja zasłużyła sobie na lepszy los.

Sami inteligenci nasi, czy to adwokaci czy lekarze, a nawet inżynierowie i aptekarze idą w świat i życie, aby sobie i swoim polepszyć dolę. Nieraz nazwisko, jakie oździejczył stawni dla nich przeszkodę nie do przebycia w otrzymaniu posady, jakiej wymagają i na jaką zasługują ich zdolności.

Polskie nazwiska są zazwyczaj trudne do wymówienia. I mógł się w tym kraju urodzić nawet dziadek takiego niektórego inteligenta, to jednak jeżeli nazwisko jego brzmi z cudzoziemska, natenczas i właściciel tego nazwiska uważany jest za człowieka pochodzenia cudzoziemskiego. Mówią o nim z przekąsem nieraz: "He is a foreigner."

Tyczy to nie tylko polskiej inteligencji.

Znane są wypadki, że podobne męczarnie przechodzili także polscy robotnicy i mechanicy, z których nazwisk ludzie nie wybierający w środkach nieraz sobie nawet pokpiwali.

Takiemu robotnikowi o nazwisku trudnym dla stuprocentowych do wymówienia, trudno było nieraz znaleźć odpowiednie zajęcie z powodu właśnie nazwiska trudnego do wymówienia.

Jaki jest rezultat tych wszystkich perypetji i doświadczeń? Oto ten, że coraz częściej wnoszone są do sądów petycje z prośbą o zmianę nazwiska, brzmiącego z cudzoziemska i trudnego do wymówienia, na amerykańskie i łatwe, by go nie potrzeba było spellować przez pół godziny.

Może mi ktoś i słusznie zarzucić, że są przecież Amerykanie polskiej krwi, którzy mimo swych cudzoziemsko brzmiących nazwisk stanęli wysoko i piastują bardzo zaszczytne posady z honorem dla siebie i dla

narodowości z której pochodzą.

To prawda, ale proporcja na korzyść naszą jest zbyt mała, aby na szali zaważyć. Poza tym nie należy zapominać, że tak wykształcenie tych Polaków jak niemniej ich zdolności i doświadczenie miały tu wiele do czynienia.

że tak jest jak jest, to w większej części wina spoczywa po naszej stronie.

Aby zyskać uznanie trzeba być silnym a siłę taką daje ta społeczność, z której dany inteligent pochodzi. Jeżeli razem idziemy w polskiej organizacji, jeżeli ciągle twierdzimy i słusznie że w gromadzie jest siła, jeżeli jesteśmy czynnymi członkami takiej organizacji jak Unja Polska, natenczas możemy z sukcesem starać się o uznanie we wszystkich sferach życia amerykańskiego.

Nie robi różnicy w jakiej dziedzinie szukamy uznania, czy to politycznej, czy naukowej lub ekonomicznej, jeżeli mamy za sobą polskie masy natenczas prawie z a w s z e osiągniemy szczyt naszych pożądań.

Nie rozumia tych elementarnych pojęć w wielu wypadkach nasi młodszy inteligenci czy to w byzniesie czy w wolnych zawodach. I dla tego z powodu tego niezrozumienia nie biorą czynnego udziału w życiu polskiej organizacji, jak powinni, sami sobie szkodę czyniąc.

Tacy ludzie czasem zapiszą się na członka. To prawda. Nie umia i jakoś wstydzą się odmówić gdy ich ktoś ze znajomych namawia do zapisania się do polskiej organizacji. Nawet takich zawodowców procent jest zbyt mały aby w grę wchodził.

A nam jest potrzeba już na gwałt inteligentnych liderów, których winni dostarczyć polscy inteligenci, oraz polscy byzniesiści.

Łącząc się w szeregi Unji Polskiej tacy zawodowcy i byzniesiści wzmocniliby szeregi robociarzy, a stanawszy na czele pracy społecznej, zdobyli dla polskiego imienia uznanie i szacunek Amerykanów.

Rezultaty takiej współpracy byłyby wspaniałe tak dla nich samych jak dla Polskiej Unji i polskiej społeczności.



Bądź Zdrow Bracie. Bądź Zdrowa Siostrzo

Do Pamiętnika Sejmu XXI Unji Polskiej Napisał Lekarz Naczelny
DR. EDWARD J. KIELAR



Kto uważnie przeczyta nagłówek mojego artykułu, który przygotowuję do naszego Pamiętnika Sejmu 21-go naszej Unji, ten może przypuszczać, że lekarz naczelny, który ma za zadanie stać na straży zdrowia w organizacji, żegna się z członkami.

Bądź zdrow, bracie!

Tak się zazwyczaj mówi, gdy się gdzieś wyjeżdża w podróż dalszą. Do więzienia! Bądź zdrow! Pragnę cię zobaczyć jak najwcześniej, a do tego czasu aż cię zobaczę, życzę ci abyś był zdrow!

W moim artykule słowa: "Bądź zdrow" oznaczają co innego.

Nie są to słowa pożegnania, ale jest to życzenie, a nawet rozkaz.

Bądź zdrow! A więc powinienes być zdrow, musisz być zdrow, staraj się być zdrow. Pamiętaj, że zdrowie jest najcenniejszym twoim darem.

Wszak już poeta z Czarnolasu wołał:

"Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz."

A więc bądź zdrow członku Unji Polskiej, czy ty jesteś w Wydziale Starszych, czy w Wydziale Młodszych, bądź zdrow, bo to ciebie przede wszystkim tyczy. Wszak nie chcesz być chorym? A więc bądź zdrow. Rodzina twoja sobie życzy byś był zdrow, społeczeństwo twoje na twojej chorobie nic nie zarabia, więc lepiej bądź zdrow, Unja Polska z musu tylko ogłasza klepsydę, to jest wykaz tych, którzy przenieśli się w lepsze światy.

Bądź zdrow Bracie!

Nikt nikomu przecie nie życzy choroby, więc bądź zdrow!

Bądź zdrowa Siostrzo!

A aby być zdrową szanuj przepisy, jakie

utrzymanie zdrowia nakazuje.

Jakiś domorosły filozof zawsze powiadał:

"Szanuj zdrowie należycie,
Bo—jak umrzesz, stracisz życie."

Znam wielu ludzi takich, którzy gonili całe życie za dorobkiem. Chcieli się jak najprędzej zbogacić.

Taki człowiek ani nie doje, ani nie dośpi, ani żadnych nie zażyje przyjemności. On ciągle na nogach, on ciągle przy pracy.

Bojuje całe życie, goni za dolarami.

Zdobywa wreszcie majątek, gdy siwe nitki głowę mu przypruszyły.

Ale—goniąc za dolarami, stracił zdrowie. I te dolary, za którymi tak uganiał, wydaje jak pijany marynarz, aby odzyskać zdrowie.

Tempo naszego życia w tym kraju jest zbyt zawrotne, że wielu ludzi nie zwraca uwagi na zdrowie własne i swojej rodziny. Ważniejszym dla nich jest majątek jak zdrowie.

Dlatego wołam do mojej Braci Unijnej:

Bądź zdrow Bracie, bądź zdrowa Siostrzo! To znaczy szanuj tve zdrowie dla siebie, dla rodziny, dla twojej organizacji, dla twego kraju.

Unja Polska jest organizacją zdrową. Zdaje mi się, że nie zbłądę twierdząc, że najwięcej Unistów i Unistek umiera z powodu podeszłego wieku i to umiera w łóżku, czyli śmiercią spokojną, a nie gwałtowną.

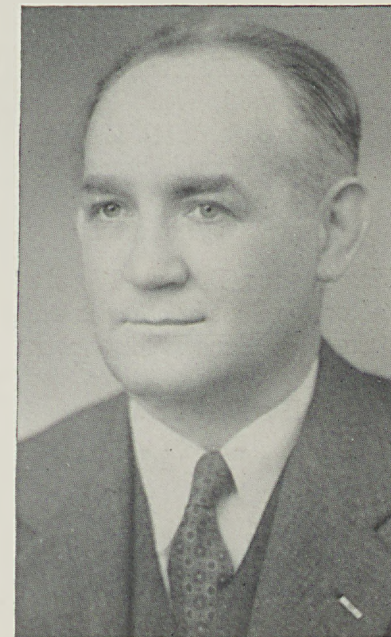
Zdarzają się wypadki śmierci przy pracy, bo śmierć nieużyta, bierze nie pyta, ale Uniści i Unistki to naród rozsądny. I umiemy szanować swoje zdrowie.

Tak być powinno.

Certyfikaty unijne powinny zawsze więcej warte niż 100 procent.

I wartają.

A więc: bądźcie zdrowi Bracia i Siostry!



Sejmu 21-go Unji Polskiej

W STANACH ZJEDNOCZONYCH PÓŁNOCNEJ AMERYKI

MAJĄCEGO ODBYĆ SIĘ

w Dniach 16-go do 21-go Września 1946

W TRENTON, NEW JERSEY

**Honorowe Członkowie**

Przewiel. Ks. Prałat Maks. Wujek, Przewiel. Ks. Prałat Artur B. Streński,
 Wiel. Ks. Prob. Woj. Tomaszewski, Wiel. Ks. Prob. Marcin J. Lipiński,
 Wiel. Ks. Michał Kseniak, Wiel. Ks. Jan Przewoźnik,
 Wiel. Ks. Jan Adamowski

Zarząd Wykonawczy

Wiel. Ks. Prob. F. A. Kasprowicz, Prezes; Wojciech Bobko, Wice-Prezes;
 Wojciech Bara, Wice-Prezes; Józef Kulickowski, Sekretarz; Stanisław
 Szumski, Wice-Sekretarz; Wojciech Kulickowski, Kasjer.

Komitet Prasy

Wojciech Bobko, Przew.; Marjan Brałyński, Józef Kulickowski, Wojciech
 Kulickowski, Stanisław Szumski.

Komitet Zaproszeń

Ks. F. A. Kasprowicz, Przew.; Wojciech Bobko, Wm. A. Szymborski, Pani
 L. Lechowicz, S. Sikorski, T. Odorezyk.

Komitet Przyjęć

Leokadja Lechowicz, Przew.; Anna Gill, Marjan Błażejowski, Wojciech
 Kulickowski.

Komitet Pamiętnika

Wm. A. Szymkowski, Przew.; St. Sikorski, St. Koczyński, B. Stec, Stan.
 Szumski, M. Brałyński, W. Kulickowski, W. Polewka, M. Sondej, J. Ryba

Komitet Kwater

St. Sikorski, Przew.; Wojciech Bobko.

Komitet Dekoracji

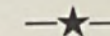
Tomasz Odorezyk, Przew.; Leon Kubiński, Franciszek Sondej, Tomasz
 Obremski, Alejzy żoładź, Ignacy Mazurkiewicz.

**Bankiet i Bal
Sejmowy**

ku czci

Delegatów, Delegatesk i Gości Sejmu XXI-go**Unji Polskiej w S. Z. P. A.***urządzony staraniem***KOMITETU PRZEDSEJMOWEGO***odbędzie się*

w Czwartek, Dnia 19-go Wrzesnia, 1946

w Głównej Sali Hotelu Stacy-Trent*o godzinie 6:00 wieczorem*

Historja Parafji Św. Jadwigi w Trenton, New Jersey



Parafja Św. Jadwigi jest trzecią z rzędu podług starszeństwa Parafją polską w Trenton, N. J. Oddalona ona jest o blisko dwie mile na północ miasta od dwóch starszych parafji na południowej części Trentonu, Św. Stanisława i Św. Krzyża.

Parafja Św. Jadwigi, aczkolwiek najmłodsza z trzech, a dziś największa w mieście naszym, bierze swój początek od tych dwóch starszych parafji, jest jakoby córą ich, gdyż prawie wszyscy pierwsi parafianie tutejsi należeli dawniej do jednej lub drugiej starszej parafji.

Początek historii parafji Św. Jadwigi przedstawia się bardzo interesująco. Bo choć potrzeba nowej parafji była oczywista, jednak zwolennicy idei założenia nowej parafji nie mogli otrzymać zaraz pozwolenia od władzy kościelnej na jej założenie. Przyczyną tego był rzekomy brak dostatecznych funduszy i na pozór szczupła garstka mieszkańców tej dzielnicy i za mała liczba zwolenników idei założenia i utrzymania parafji swojej. Gdy zaś ta garstka ludzi dobrej woli założyła i utrzymała polską szkołkę dla dziatwy swojej, wtedy okazały się siła moralna i duch wielki tej nibyto garstki prawdziwych katolików i polskich patriotów, którzy otrzymali pozwolenie na założenie swojej parafji. Prawdziwymi założycielami parafji Św. Jadwigi to są jej pierwsi parafjanie, wielu z których jeszcze żyje i są pomiędzy najlepszymi jej parafjanami.

Pierwszym proboszczem parafji Św. Jadwigi był ś. p. Ks. Jan Supiński, który przybył do tejże 16-go lipca, 1904 roku. Do tej pory proboszczowali w parafji Św. Jadwigi nastę-

pujający Księża: ś. p. Ks. Józef Regorowicz, ś. p. Ks. Józef Urban, ś. p. Ks. Antoni Lechert, ś. p. Ks. Julian Zielinski, Ks. Pralat Artur B. Streński i od września 1934 r. do tej pory, Ks. Marcin J. Lipiński.

Parafja Św. Jadwigi liczy przeszło 1500 rodzin. Posiada piękny obszerny kościół, w którym pomieści się przeszło tysiąc trzysta siedzących—wielki budynek szkolny, w którym jest szesnaście klas, audytorium na tysiąc osób, mniejsze audytorium na trzysta osób, lokal dla klubu młodzieży, lokal dla parafjan Weteranów Armji Amerykańskiej i lokale na posiedzenia dla Towarzystw i Grup Organizacji.

Prócz wyżej wymienionych, parafja Św. Jadwigi posiada wspaniały Dom Sióstr, który był wykończony w roku 1942 i który pomieści wygodnie 22 Siostry Nauczycielki. Dla młodzieży młodszej parafja wystawiła nowoczesny i wygodny Dom Młodzieżowy czyli "Youth Centre". Dalej parafja posiada obszerną plebanję i dwa cementarze parafjalne.

W szkole parafjalnej Św. Jadwigi oprócz "Ogródka" dla malców, jest ośm stopni szkoły elementarnej i jeden rok "high school". Siostry Felicjanki zajmują się szkołą parafjalną. Proboszczem parafji od 1934 roku jest Ks. Marcin J. Lipinski, wikariuszami: Ks. Tadeusz Wojciechowski i Ks. Zygmunt Zalewski.

Parafia wzrasta z każdym rokiem. Wierni Parafjanie, dumni ze swojej parafji, współpracują solidnie ze swoimi Wielebnymi Księżmi, duch polski nie złamany, tradycje ojców w życiu parafji całkowicie zachowane.



KOŚCIÓŁ ŚW. JADWIGI, TRENTON, N. J
KS. MARCIN J. LIPIŃSKI, Proboszcz

Historja Parafji Św. Stanisława B. i M.

w Trenton, New Jersey



Parafja Św. Stanisława B. i M. w Trenton zalicza się do najstarszej w diecezji trentońskiej. Początek dał jej dzielny i gorliwy misjonarz Franciszkanin Ks. Leopold Moczygęba. W roku 1889 Proboszcz parafji Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej Ojciec Jachetti sprowadził Ojca Moczygębę, ażeby udzielił misji Polakom. Ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich zauważono, że kościół był przepelniony polskimi emigrantami. Po porozumieniu się z władzą kościelną — Ojciec Moczygęba oznajmił podczas tej misji Polakom, że wkrótce będą mieli własnego polskiego księdza Franciszkanina.

Pierwszym proboszczem nowotworzącej się parafji był Ojciec Stanisław Czełuśniak, Franciszkanin świeżo przybyły z Polski i rozpoczął swą pracę w listopadzie roku 1890. Parafjanie z proboszczem na czele, wzięli się natychmiast do pracy budowy kościoła. Zakupili grunt pod kościół przy zbiegu ulic Randall i Smith i jedenastego września 1892, odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego a następnego roku 29 sierpnia 1893, Ks. Biskup James A. McFaul uroczystie poświęcił nową, wspaniałą świątynię.

Należy tu nadmienić, że w tych początkach powstał rozłam wśród naszych Polaków. Jedni żądali by kościół był pod kierownictwem Ojca Franciszkanina a drudzy by pasterzował ksiądz świecki. Ks. Biskup pogodził obie partje gdyż dał zezwolenie na budowę dwóch kościołów równocześnie i tak powstał Kościół Św. Stanisława B. i M. i Kościół Św. Krzyża. Obie te parafje są blisko siebie, obie prosperują i żyją z zażyłej przyjaźni. Mówi polskie przysłowie NIEMA ZŁEGO ŻEBY NA DOBRE NIE WYSZŁO.

Ojciec Czełuśniak po poświęceniu kościoła wrócił do Polski a jego miejsce objął młody świeżo wyświęcony i dzielny kapłan Franciszkanin Ojciec Feliks Baran. Prymicje swoje odprawił w kościele Św. Stanisława w samo święto Bożego Narodzenia 1893 i pozostał w tej parafji, gdzie z wielkim rozmachem działał i pracował przez cztery lata. Po nim pasterzował krótko, bo tylko trzy miesiące, Franciszkanin Ojciec Stanisław Tarnowski.

Od 21 lutego 1897 rozpoczął się okres nowy dla parafji Św. Stanisława, a mianowicie: kierownictwo parafją Ojców Franciszkanów ustaje a kierownictwo księży świeckich się

rozpoczyna, tak rozporządziła władza kościelna. W przeciągu pięciu lat było przystanych trzech świeckich proboszczów: Ks. Julian Zielinski od 1897 do 1899; Ks. Maciej Tarnowski od 1899 do 1901; Ks. Doktor Tomasz Misicki od miesiąca lutego 1901 do 16 marca 1902. Ks. Misicki zauważył, że parafjanie pragną powrotu Ojców Franciszkanów. Te żądania parafjan przedstawił on Ks. Biskupowi McFaul, który chętnie się zgodził na te żądania. Przysłał on do parafji Św. Stanisława Ojca G. A. Block'a, który nader korzystnie pracował aż do roku 1911. W tym czasie zakupił mieszkanie dla Wiel. Sióstr nauczycielek, sprowadził Siostry Franciszkaniki z Alverno, Wisconsin, i pobudował nową większą szkołę drewnianą. Następnym proboszczem parafji był Ojciec Wojciech Topolinski, który gospodarzył z wielką korzyścią aż do roku 1914. W tym czasie sprowadził Siostry Franciszkaniki z Buffalo—wybudował wygodną plebanję i zakupił ziemię na cmentarz. Wiel. Ojciec Topolinski rządził parafją krótko, lecz wiele dobrego działał, za co też pozyskał sobie serca wszystkich parafjan.

Następnie poraz drugi proboszczem został Wiel. O. Stan. Czełuśniak, który sprawował ten urząd do października 1920, mając Wiel. O. Teodora Kaczmarka za asystenta.

Po O. Stanisławie w październiku 1920 roku, obowiązki duszpasterskie objął Wiel. O. Ignacy Kusz. On również zapisał się jako wielki działacz—pobudował obszerny klasztor dla Sióstr kosztem \$30,000. Wystawił piękny budynek szkolny z wygodnymi klasami i obszerną salą kosztem \$85,000. Odmalował kościół artystycznie i powołał do życia Towarzystwa Klubu Matek i Tow. Panien Panny Marji. W tej mrówczej pracy pomagał mu Wiel. Ojciec Klemens Kacprzyński jako wikary, do maja 1931.

Kiedy Wiel. Ojciec Ignacy Kusz pożegnał się z tym światem dnia 4 października, 1938, jego miejsce zajął Wiel. Ojciec Klemens Kacprzyński, który do obecnej chwili z wielką korzyścią dla dusz przewodniczy parafji Św. Stanisława B. i M. Spłacił on kompletnie długi parafjalne i zdołał nawet wzbogacić kasę parafjalną na poważną sumę. Najwięcej jednak zasługuje jego działalność duchowna na wysokie uznanie albowiem stan moralny i religijny parafji Św. Stanisława stoi na wysokim poziomie.



KOŚCIÓŁ ŚW. STANISŁAWA B. I M., TRENTON, N. J.
WIEL. OJCIEC KLEMENS KACPRZYŃSKI, Proboszcz



OLD BARRACKS



WILLIAM TRENT HOUSE

Historic



The first permanent settler in what is now Trenton was Mahlon Stacy, who built a grist mill here in 1679. In 1714 William Trent, a Philadelphia merchant, bought the Stacy holdings and soon afterward began to lay out a town which he called Trenton.

In the Revolution an historic battle took place in the streets of the town. Washington and his Continental Army had been slowly driven across New Jersey into Pennsylvania in the fall of 1776, and on Christmas the town was held by Hessian mercenaries. Washington, with about 2400 men, made a surprise attack on the town early on the morning of December 26th and completely defeated the enemy, thereby turning the tide of the American Revolution.

Trenton was made the capital of New Jersey in 1790 and chartered as a city in 1792.

COUNT PULASKI

The famous Polish patriot, Count Casimir Pulaski, came to this country in the early years of the Revolution and offered his services to the Continental Congress. He was commissioned a Brigadier-General and assigned to the training of cavalry. He came to Trenton in December 1777 and was here for several months on various military assignments.

There is a legend that Pulaski and Thaddeus Kosciuszko enjoyed a Polish Christmas celebration together in Trenton in 1777.



OLD BARRACKS

The Barracks were built in 1758-9 to house the British and Provincial troops at the time of the French and Indian Wars. During the Revolution various groups of patriot and enemy soldiers occupied the building. The Old Barracks Fund Committee acquired the building in 1902, restored it to its original appearance and deeded it to the State of New Jersey in 1914. Open to visitors.



WILLIAM TRENT HOUSE

Built in 1719 by William Trent, from whom Trenton gets its name. An historical museum furnished in the period of the early 1700's. Open to visitors.

Trenton



CITY HALL

Completed in 1910.

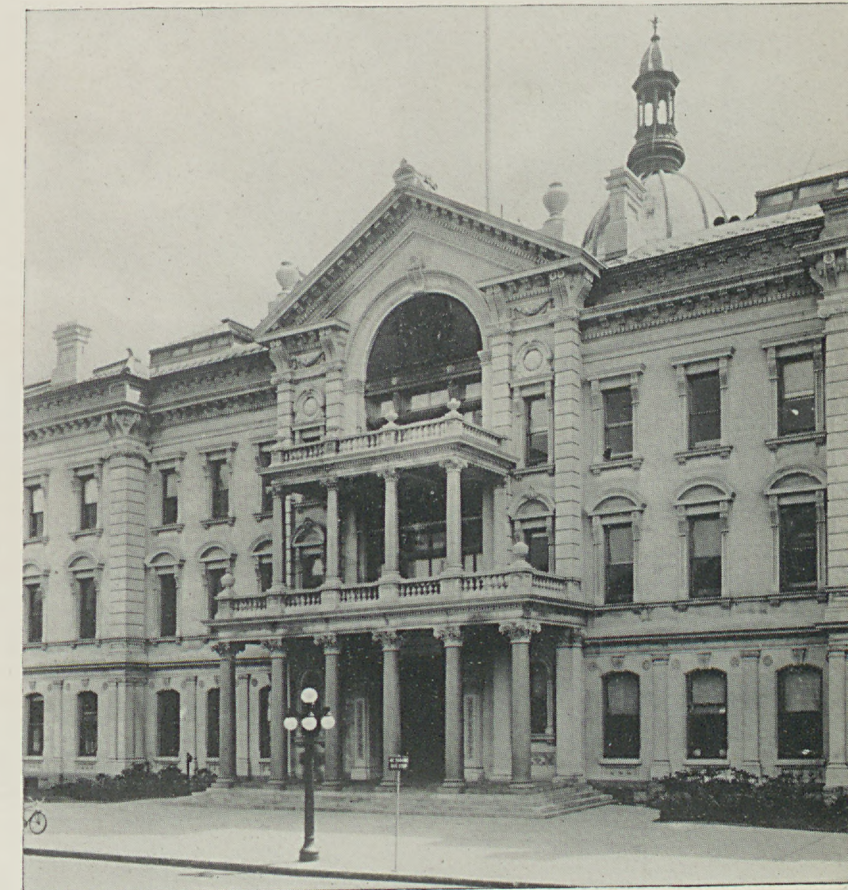


CITY HALL



STATE HOUSE

The original state capitol, built in 1794, forms a part of the present building. Visitors will be especially interested in the exhibits of natural history in the State Museum.



STATE HOUSE



WAR MEMORIAL



DOUGLASS HOUSE

WAR MEMORIAL

Dedicated in 1932 "To the soldiers and sailors and other patriotic citizens of Trenton and Mercer County as a memorial to their faithful services in times of national need."



DOUGLASS HOUSE

Here, in the home of Quartermaster Alexander Douglass, Washington and his generals held a council of war on the evening of January 2, 1777, and decided upon the night march which resulted in the victorious Battle of Princeton the following day.



Wigilja Kazimierza Pułaskiego i Tadeusza Kościuszki w Trenton, New Jersey



Było to przededniu wigilji Bożego Narodzenia, (1777 r.) tego święta, o którym żaden Polak nie zapomina.

Pułaski ze swoim oddziałem stał w Trenton, małym wówczas miasteczku, które od Pensylwanji dzieli tylko most, rzucony przez rzekę. Był to Amerykański most o wycych czasów, budowa z ogromnych kłoców drzewa, chwiejąca się, pełna szczerb, i mimo to przeskakująca wody przeszło tysiąc stóp szerokie.

Nadchodzące dni świąteczne Karolowi adiutantowi Pułaskiego poddały myśl urządzenia polskiej wigilji. Taił się z tem w początkach ale na skutek musiał zwierzyć się towarzyszewi Pułaskiego, Maciejowi, bo bez jego pomocy wykonać tego nie mógł.

"Panie Macieju!"—rzekł—mam do was prośbę: gdybyście mi trochę pomóźdz chcieli, zrobilibyśmy coś miłego generałowi."

(Kazimierz Pułaski Konfederat barski, po upadku Konfederacji pojechał do Ameryki, tam pod wodzem Waszyngtona walczył o niepodległość Ameryki i zginął w bitwie pod Savannah 9-go października, 1779 roku).

"Z duszy serca, wszak wiesz, że ja dla niego dałbym się w kawałki posiekać. Tylko mów."

"Jutro wigilja Bożego Narodzenia. Ja wszystko urządzę; mam już zamówione ryby morskie, jaja żółwie; murzyn nasz ugotuje. Będzie to piąte przez dziesiąte, ale zjemy na sianie i przy gwiazdach po polsku . . . Ojczyzna nam się przypomni . . ."

"A niech ci Bóg płaci! myśl złota . . . Ale skądże ty opłatka weźmiesz? A bez opłatka, co to będzie za wigilja? Niema wigilji bez niego, to darmo!"

Napróżno łamali sobie głowę . . . zgodzono się jednak bądź co bądź zastawić wieczerę z ryb, na sianie, a w kącie snop polski . . .

"Snop! . . . Miły Boże . . . skąd się wzięć w Ameryce ów snop polskiego zboża? Gdzie żyto, pszenica, jęczmień, owies, wszystko aż do lnu i tatarki? . . . bo w snopie na wigilję nic nie powinno brakować."

"A im tego wszystkiego potrzeba było, by polską Macierz przypominało. . ."

Maciej Rogowski nie śmiał się spytać, skąd się wezmą pieniądze na ucztę, wiedział bowiem, że żaden ich nie miał. Karol miał od ojca zegarek złoty z łańcuchem; długo oszczędzał go, wachał się, żałował, ale dla wodza ukochanego możnaż było poskąpić ofiary? Poszedł, sprzedać go, pocichu . . . Z

tego grosza miała się wigilja wyprawić . . . Szło tylko o opłatek.

Wszystko się dawało albo czemś zastąpić, albo ominąć. Niedostatek opłatka był niewynagrodzony . . . Opłatek jeden starczyłby za wszystko . . . Bez niego wieczerza choćby na sianie—tą uroczystą ucztą zwać się nie mogła.

Już Karol rozmyślał o upieczeniu opłatka, gdy dowiedział się, że w niedalekiej osadzie mieszka Ksiądz Francuz, który tam w kaplicy Msze dla szczupłej liczby Katolików odprawia.

Karol siadł na konia, aby pobiedz do tego księdza. Już minął ostatnie domki osadników, gdy na drodze zjechał się z obcym mężczyzną widocznym podróżnym. Rysy jego twarzy miłe i łagodne, miały w sobie coś tak polskiego, że Karol—uderzony twarzą i strojem—natychmiast konia powstrzymał. Podróżny siedział na koniu objuszonym i miał przewodnika. Wszystkich już w okolicy Karol znał, ten widocznie był obcym gościem z daleka. Przyłożywszy rękę do czapeczki, podróżny odezwał się po angielsku:—

“Czy znajdę w Trenton brygadiera Pułaskiego? Pan pewnie należysz do jego oddziału; lękam się by nie był na jakiej wyprawie.”

Po wymowie pytającego, Karol poznał cudzoziemca; serce mu uderzyło do tego człowieka i sam nie wiedział, jak wyrwało mu się słowo polskie:—

“A Polak, brat!”—zawołał ochoczo podróżny i obaj skoczyli z koni, aby uściskać się, jak bracia rodzeni.

“Jadę od granic Kanady—rzekł podróżny—umyślnie tu do was, do Pułaskiego, którego poznać pragnąłem. Nazywam się Tadeusz Kościuszko. . .”

“O słyszeliśmy już o was! Jakże generał rad wam będzie . . . Ja jestem adjutantem jego. Nazywam się Karol Pluta. . .”

“Ach, nie wiesz—przerwał rozrzuwiony Kościuszko—co to jest po długim poście posłyszeć mowę swoją, zobaczyć brata!”

Spotkanie najbliższego przyjaciela nie czyniłoby w Kraju na nich obu takiego wrażenia, jak tu, zetknięcie się niespodziewanie dwóch nieznanym, ale krwią i duchem braci . . . Stali dosyć długo, ściskali dłonie, nie mogąc się napatrzeć sobie. W końcu siedli na konie i wrócili do Trenton. Pułaski był szczęśliwy z przybycia ziomka.

(Kościuszko pojechał także do Ameryki, aby tam walczyć za wolność wybijających się z pod przemoc Anglii, Stanów Zjednoczonych. Potem wrócił do kraju i został naczelnym wodzem wojska polskiego w r. 1794).

Tym sposobem wigilja Bożego Narodzenia stała się podwójnie uroczysta dla ugaszczających. Całą resztę dnia tego spędzili

mówiąc o Kraju, o dziejach Konfederacji, i o starych i nowych sprawach.

“Słuchaj, mój Macieju — rzekł Pułaski wieczorem do Rogowskiego, odwiódłszy go na stronę—nasz święty, ojcowski obyczaj każe gościa serdecznie przyjmować, jeszcze takiego gościa! Naszego, Polaka! Sprzedaj, co chcesz, zastaw, pożycz, a trzeba, żeby wiedział żeśmy mu radzi.”

“Panie generale—odpowiedział Rogowski—proszę być spokojnym: Karol i ja obmyśliliśmy środki . . . jakoś to będzie . . . tylko co się tyczy jutra . . . to post i wigilja.”

“Wigilja! a prawda” — rzekł smutnie Pułaski.

Cała noc niemal zesłała na gawędzie przerywanej i nawiązywanej. Kilka razy rozchodzono się, i pożegnawszy, znów wracano. Mówili o Polsce, nagadać się nie mogli. Każdy z nich był rodem z innego kąta rozległej ziemi polskiej, ale uczucia i wspomnienia ich łączyły. Kościuszko, Litwin z Brzeskiego, długo mieszkał w Warszawie i na Mazurach, znał ów Króla, Czartoryskich i wielu znakomych ludzi owego wieku.

Rogowski z łatwością namówił Pułaskiego i Kościuszkę, aby się z obiadem do gwiazd wstrzymali i zmienili go zwyczajem polskim na wieczerzę. Obaj przyklasnęli tej myśli. Dzień zeszedł szybko, poszli oglądać okolicę, potem wrócili, nic nie zobaczywszy, bo mieli co innego na myśli: Wisłę i Bug. Nareszcie przyszedł wieczór . . . Karol już tylko oczekiwał na ukazanie się gwiazd . . . był w gotowości. Serce mu biło, jak swawolnemu uczniowi, który zamierza spłatać figla. . . Wszedł do ogródka, po którym przechadzali się wdzowie i rzekł z uśmiechem do Pułaskiego:

“Panie generale, wieczerza na stole.”

“A! wieczerza! tak!—podchwycił gospodarz—żartuj zdrów: co mi to za wieczerza w Ameryce! nie Polska to, nasza, owa wigilja braterska, uczta święta, ale . . . co Bóg da! . . . chodźmy.”

“Tu, tu”—rzekł.

“Tu? spytał Pułaski—Cóż to jest?”

“Tak nam wypadło”—odpowiedział Karol. Wtem murzyn otworzył drzwi. Salka przedstawiała widok niezwykajny, niespodziany. Naga izba ubrała się świątecznie; ściany zawieszono były zielonymi gałązkami cedrów, jodeł i cisów; stół świecił rześisto, okryty białym obrusem, pod którym siana domyślać się było można. W kącie stał ogromny snop zboża, jeśli nie gatunkiem, to formą przypominającą nasze godło pracy rolniczej.

Pułaski, jak olśniony stanął na progu. Najpierw zobaczył opłatek na talerzu, odwrócił się więc do Karola i ze łzami prawie porwał go za szyję całując.

“Pocziwy, Kochany przyjacielu — woła rozrzuwiony—tylko twoje złote serce dokażać tego mogło!” Drżącą ręką chwycił opłatek i podał go najprzód Kościuszce;—Gdy w Polsce rozłamiesz go kiedyś z braćmi, przypomnij sobie i Trenton—rzekł smutnie.

Milcząc uroczyście jak w świątyni, z myślą do Boga wzniesioną, łamali się tułacze opłatkiem, a myśli ich i serca biegły tam, gdzie do nich także były serca stęsknione, rodziny, braci, przyjaciół.

Z rozweselonem czołem zasiedli do stołu. Niestety, murzyn barszczu z uszkami zrobić nie umiał. Zamiast barszczu była polewka. Inne potrawy, jeśli nie miały smaku naszych, przypomniały je przynajmniej z pozorów. Murzyn ów, czego nie mógł dobrze wyrozumieć w to kładł jak najwięcej pieprzu, który w jego przekonaniu zdolny był zastąpić wszystko i omylić podniebienie. Ryby wszakże na szaro i smażone z kapustą palmową, wybornie się udały. Biesiadnicy pozostali długo w noc przy stole; pito nie wiele, powoli, ale mówiono dużo. Późno już, ktoś przypomniał obyczaj wigilji naszej, wyciągania z pod obrusu siana; miało to podobno znaczenie, iż kto

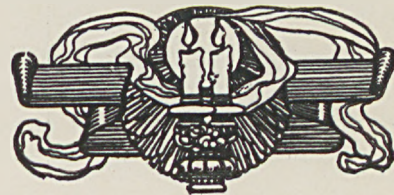
rajdłuższą trawę wysunie, u tego najpiękniejszy len obrodzi.

“Ciągnijmy więc — rzekł uśmiechając się Pułaski—będziemy sobie z tych roślin nowego świata prorokowali o żniwie.”

W tym sianie amerykańskim były, prawdę mówiąc, przeróżne rośliny—nie wszystkie do traw należące. Każdy rękę włożył pod obrus a co pochwycił, wyciągnął i podniósł do góry. Pułaskiemu dostał się jakiś kwiat nieznan, już zeschny, na którego łodydze parę tylko listków zielonych zostało. Rogowski dobył kiść dość długą; na końcu jej grono nasionek przypominało naszą hreczkę. Karol wyciągnął łodygę zieloną, z kwiatami jeszcze niezupełnie zwiędłymi. A Pan Tadeusz zdziwił się wyjąwszy uciętą młodą gałązkę z liśćmi laurowymi.

“Wam laury, Panie Tadeuszu! Daj Bóg, byście je zbierali. Mnie się dostało coś zeschłego, czarnego, jak ja . . . i bez życia . . . Taką może pamięć zostawię po sobie. . .”

Wstali wszyscy od stołu. Jeszcze raz ścisnęły się dłonie, ucałowały usta i każdy poszedł—nie zasnąć lecz myślą lecieć ku Ojczyźnie—ku swoim.



Podziękowanie!

— OD —

KOMITET PAMIĘTNIKA SEJMOWEGO

SEJMU XXI-GO UNJI POLSKIEJ

w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki



Komitet Pamiętnika Sejmowego poczuwa się niniejszem do miłego obowiązku złożyć słowa publicznej podziękacji i wdzięczności tym wszystkim —tak miejscowym jak i zamiejscowym Pracownikom i Pracowniczkom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do wydania niniejszego dziełka pamiątkowego.

Bratnim nam Organizacjom—Związkowi Narodowemu Polskiemu i Zjednoczeniu Polskiemu Rzymsko-Katolickiemu za powiększenie działu ogłoszeniowego, wyrażamy naszą bratnią wdzięczność.

Wielebnym i szanownym Autorom, którzy raczyli dział redakcyjny niniejszego Pamiętnika zasilić swojemi utworami serca, myśli i pióra, składamy staro-polskie "Bóg Zapłać!"

Czcigodnemu p. S. W. Warakomskiemu, Sekretarzowi Generalnemu wyrażamy serdeczne podziękowanie za chętnie usłużenie i udzielenie nam wszelkich informacji, szczegółów i danych, dotyczących tak Organizacji jak i jej obecnego Sejmu.

Szanownym Przemysłowcom, Kupcom i Profesjonalistom—tak miejscowym jak i zamiejscowym którzy udzielili nam poparcia przez zamieszczenie swych płatnych ogłoszeń w niniejszym Pamiętniku, składamy serdeczne podziękowanie.

A wreszcie Prasie, tak angielskiej, Wydawnictwu Pism "Górnika" i prasie polskiej wogóle, za bezinteresowną reklamę i różne inne względy nam okazane, wyrażamy naszą serdeczną podziękę.

Komitet Pamiętnika Sejmowego



Pomyślnych Obrad i Sukcesywnych Rezultatów w Pracy

Dla Dobra Członkostwa Unji Polskiej

i Katolickiej Polonii w Ameryce

Życzy

Wysokiej Izbie Sejmu 21-go Unji Polskiej

Oddział Wydziału Kobiet

Przy Zarządzie Głównym

Wilkes-Barre, Pa.

★★★

LEOKADJA ZAJKOWSKA, Prezeska

MARJA KRZYWICKA, Wice-Prezeska Stanowa

MARJA WARAKOMSKA, Wice-Prezeska

JOANNA NEJFELDT, Sekretarka Protokółowa

LEOKADJA NIZIOLEK, Kasjerka

★★★

Grupy Należące Do Oddziału:

143 - 161 - 255 - 325 - 353 - 356 - 367 - 388 - 392 - 394



**Zacnym Posłom i Posłankom Sejmu XXI-go
Unji Polskiej**

w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki

W TRENTON, NEW JERSEY



Szczere i Serdeczne Życzenia Pomyślnych, Światłych i

Pożytecznych Obrad Dla Organizacji, Kraju

Tutejszego i Ojczyzny Polski

— składają —

**ZARZĄD POŁĄCZONYCH GMIN
UNJI POLSKIEJ W CHICAGO, ILL.**

Karol Skupień, prezes; Antonina Gallas, wice-prezeska; Karol Wojteczko, wice-prezes; Jakób Filas, sekretarz; Walenty Adamczyk, kasjer.

ZARZĄD GMINY No. 1-szy

Jan Winiarski, prezes; Stefanja Maxwell, wice-prezeska; Antoni Szczepański, wice-prezes; Teodor Hyży, sekretarz; Michał Ważny, kasjer; Tekla Winiarska, marszałkini.

ZARZĄD GMINY No. 10-ty

Karol Skupień, prezes; Wiktorja Dusek, wice-prezeska; Antoni Żmuda, wice-prezes; Antonina Gallas, sekretarka; Karol Wojteczko, skarbnik; Jan Borkowski, marszałek.

ZARZĄD GMINY No. 15-ty

Bazyli Michaluk, prezes; Anna Łabno, wice-prezeska; Walenty Noworul, wice-prezes; Marja Klimek, sekretarka; Bronisława Sperka, kasjerka; Andrzej Fluder, marszałek; Józef Ball, chorąży.

**ZARZĄD ODDZIAŁU WYDZIAŁU KOBIET
UNJI POLSKIEJ W CHICAGO, ILL.**

Józefina Białas, prezeska; Elżbieta Ważna, wice-prezeska; Marja Morris, wice-prezeska; Marja Klimek, sekretarka; Antonina Gallas, wice-sekretarka; Zofja Skupień, kasjerka.

SEJMOWI XXI-mu UNJI POLSKIEJ SZCZĘŚĆ BOŻE!

Wenczel Tile Company

— MANUFACTURERS OF —

FLOOR AND WALL TILE - TRIM -

BATHROOM ACCESSORIES - SPECIALTIES



General Offices and Factory:

KLAGG & ENTERPRISE AVENUES

TRENTON, N. J.

TELEPHONE: TRENTON 2-7131



W IMIENIU SWOIM I W IMIENIU PARAFJI ŚW. JADWIGI

SKŁADAM

JAKNAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

UNJI POLSKIEJ

Z OKAZJI JEJ SEJMU XXI-go

NIECHAJ BÓG MIŁOSIERNY BŁOGOSŁAWI

SZANOWNYM POSŁOM

W ICH OBRADACH

Ks. Marcin J. Lipiński,

PROBOSZCZ

PARAFJI ŚW. JADWIGI W TRENTON, N. J.



ŻYCZENIA POMYŚLNYCH OBRAD

— oraz —

DALSZEJ ZBOŻNEJ PRACY SPOŁECZNEJ I NARODOWEJ

— składa —

Związek Narodowy Polski

Największa i Najbogatsza Polska Organizacja

Bratniego Ubezpieczenia



Za Radę Nadzorczą Z. N. P.

F. X. ŚWIETLIK, Cenzor
M. POWICKI, Wice-Cenzor



Zarząd Z. N. P.

Urzednicy

K. ROZMAREK, Prezes
P. KOZŁOWSKI, Wice-Prezes
FRANCISZKA DYMEK, Wice-Prezeska
A. S. SZCZERBOWSKI, Sekretarz Gen.
M. TOMASZKIEWICZ, Skarbnik



Dyrekcja

ANIELA WÓJCIK
J. F. WATTRAS
J. K. GRONCZEWSKI
KAROLINA SPISAK
S. E. BASIŃSKI
J. JÓZWIAK
J. REKUCKI
JANINA MIGAŁA
J. ULATOWSKI
F. J. WRÓBEL



DR. W. A. SADLEK, Lekarz Naczelny

NEW JERSEY PORCELAIN COMPANY, Inc.

— MANUFACTURERS OF —

CHINA BATHROOM ACCESSORIES

— and —

ELECTRICAL PORCELAIN SPECIALTIES



OFFICE:
PENNSYLVANIA AVENUE & PLUM STREET,
TRENTON, NEW JERSEY

POMYŚLNYCH OBRAD SEJMOWI XXI-mu

UNJI POLSKIEJ

w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki

— życzy —

ZARZĄD GŁÓWNY

Zjednoczenia Polskiego Rzymsko- Katolickiego w Ameryce

Pod Opieką Boskiego Serca Jezusa



JAN J. OLEJNICZAK, Prezes
KS. FELIKS J. KACHNOWSKI, Kapelan
KS. WALERIAN S. KAR CZ, Wice-Kapelan
KS. JAKÓB E. GR YCZKA, Wice-Kapelan
ANTONI A. RUTKOWSKI, Wice-Prezes
ANTONINA I. CZERNIAK, Wice-Prezesa
STEFAN S. GRABOWSKI, Sekr. Gen.
ANTONI J. KOZUBAL, Skarbnik
STANISŁAW T. KUSPER, Syndyk
DR. WŁAD. A. DZIUK, Lekarz Naczelny
ZYGMUNT J. STEFANOWICZ, Red. Nacz.

DYREKTORZY

JÓZEF NIEMIEC
KAZIMIERZ J. PRZYBYLIŃSKI
EDMUND J. SADOWSKI
FRANCISZEK L. WOŹNIAK
FRANCISZEK A. DANIEL
STANISŁAW R. PUŁASKI
ALEKSANDER PIÓRKOWSKI
JAN F. GIMIŃSKI
STANISŁAW M. WITKOWSKI
WŁADYSŁAW JANECZEK
JÓZEF J. DZIEKAN
STEFAN C. GRZEŚKOWIAK
ZYGMUNT J. KUROWSKI
MARCIN B. ZNANIECKI

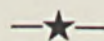
DYREKTORKI

ANIELA B. GÓRNA
TERESA M. LEWANDOWSKA
STANISŁAWA M. WIŚNIEWSKA
WŁADYSŁAWA M. DUCH
JADWIGA M. NOWACZYK

Biura Główne: 984 Milwaukee Avenue, Chicago 22, Illinois

DELEGACJI SEJMU XXI-GO
UNJI POLSKIEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH
PÓLNOCNEJ AMERYKI
POMYŚLNEGO OBRADOWANIA DLA DOBRA
I ROZWOJU ORGANIZACJI
JAKNAJSERDECZNIEJ
ŻYCZY

JEDYNY POLSKI BANK
W
ZAGŁĘBIU WĘGLOWEM



MINERS NATIONAL BANK

NANTICOKE, PA.

H. S. TWAROWSKI
Kasjer

JAN MALINOWSKI
Prezes

MEMBER FEDERAL DEPOSIT INSURANCE CORPORATION

COMPLIMENTS OF...

GENERAL PORCELAIN COMPANY
TRENTON, N. J.



JOSEPH PRZECHACKI and STEPHEN J. ZDUNIAK
Proprietors

POMYŚLNYCH OBRAD

ŻYCZY

WOLNY SOKÓŁ POLSKI GNIAZDO No. 59

RÓG OLDEN I OHIO AVE.,

TRENTON, N. J.



J. S. TYSOWSKI
Prezes

S. MAZIARZ
Skr.

COMPLIMENTS OF...

SOUTH RIVER COAT COMPANY

PHONE: SOUTH RIVER 6-0386



PAUL A. KOZAK, Pres.

Wysokiemu Sejmowi 21-mu Unji Polskiej w S. Z. P. A.
Pomyślnych Obrad Życzy

TOW. KORONY POLSKIEJ

Pod Opieką św. Kunegundy

GRUPA 123 UNJI POLSKIEJ W CHICAGO, ILL.

Towarzystwo to zostało założone 15-go Marca, 1905 roku. Członkowie tegoż Towarzystwa zawsze byli czynnymi i obecnie doskonale prosperują, tak w członkostwie, jak również i finansowo. Towarzystwo to zakupiło Bondów Wojennych (Current Income Bond Seires G) na ogólną sumę \$2,500.00. Towarzystwo to nigdy nie szczędziło pieniędzy na cele dobro- Zarazem wyasygnowało poważne sumy na potrzeby Polski podbitej wojną. Towarzystwo to zbudowało 3 inne Grupy Unji Polskiej w Chicago, Illinois.

ZARZĄD OBECNY

JÓZEF GANIEC, Prezes	APOLINARY BAŁDYGA, Kasjer
FRANCISZEK ŻERA, Wice-Prezes	JAN PATER, Opiekun Kasy
JAN SZEWC, Sekretarz Protokółowy	KORNEL KLUK, Chorąży
SZCZEPAN PICAK, Sekretarz Finansowy	JAN GALUS, Opiekun Chorych

REWIZORZY KSIĄŻEK

JAKÓB OBRZUT	FRANCISZEK KOLBUS	STANISŁAW BĘBĘNEK
--------------	-------------------	-------------------

1 **STEPHEN J. ZIELINSKI** *Paid 5*

Attorney-At-Law

517 N. Clinton Ave., Trenton, N. J.
Phone 3-7009

License No. S. B. D. 70

LIBERTY BOTTLING WORKS

JAN BAGINSKI, Prop.

High Grade Beverages

1014 Chestnut Ave., Trenton, N. J.
Phone 2-4415 *cole*

2 **SZELICH'S BAKERY** *Paid*

Bread - Pastry - Rolls - Cakes

876 Beatty St., Trenton, N. J.
Phone 2-3068

6 Compliments of

**ST. MARY'S GREEK CATHOLIC
CHURCH** *Paid*

Corner Grand & Malone Sts.

3 *zyczenia Pomyślnych Obrad Delegatom*

J. K. COMPANY *Paid*

Hardware - Paints - Glass
Electric Appliances - Repairs

763 Beatty St., Trenton, N. J.

W. KULICZKOWSKI, President
M. S. KULICZKOWSKI, Service Manager
J. A. KULICZKOWSKI, Sales Manager

7 Pomyślnych Obrad Delegatom życzy

PREMIUM PETROLEUM CO. *Paid*

EDWARD BUDNY

Polska Obsługa

Tel. 3-3572 633 S. Warren St.

4 Compliments of

CITIES SERVICE GAS & OIL *Paid*

Red & Fuzzy

Cass & Grand St., Trenton, N. J.

Phone 3-1445

JAN A. LISIECKI

POGRZEBOWY

zasyła serdeczne życzenia pomyślnych obrad dla dobra Polonji w Ameryce i Ojczyzny Wolnej Polski.

1028 N. OLDEN AVE., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS OF...

AMERICAN FUEL & SUPPLY COMPANY



419 LALOR STREET,
TRENTON, N. J.

Cole

MAYOR

ANDREW J. DUCH



COMMISSIONERS

THOMAS F. WALDRON

GEORGE W. PAGE

WILLIAM H. GERAGHTY

GEORGE W. RIEKER

HISTORJA GR. 25 UNJI POLSKIEJ

W TRENTON, N. J.



Założycielami Grupy 25-ej Unji Polskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, przy Parafii św. Jadwigi, w Trenton, N. J., byli obecnie jeszcze żyjący, Maciej Ryba i ś. p. Wojciech Kopeczyński, w miesiącu maju, roku 1902-gim, z 32-ma członkami. Urzędnikami byli 6 lat.

Później urzędnikami byli przez 8 lat Michał Odasz, jako prezes, a Maciej Ryba jako sekretarz. Przez następne 4 lata prezesem był Maciej Ryba, a sekretarzem Piotr Kowal.

Następnie urzędowali Sebastian Słowieński jako prezes a Antoni Urbaniak jako sekretarz. Przez następne 2 lata urzędnikami byli Sebastian Słowieński prezes, Stanisław Wojnarowicz, sekretarz.

Dalej sekretarzami byli: ś. p. Józef Skwara, Jan Pisarczyk, Józef Boruta a prezesem Maciej Ryba.

Sekretarzem Młodzieży był ś. p. Wojciech Skwara i jego syn Julian a obecnie sekretarzem obydwóch Wydziałów jest Maciej Ryba. Prezesem Józef Dymnicki, sekretarzem protokółowym Stanisław Wojnarowicz a sekretarzem i kasjerem w jednej osobie jest Maciej Ryba.

KOMITET:

MACIEJ RYBA

STANISŁAW WOJNAROWICZ

**Tow. Śs. Piora i Pawła
Grupa 155 U. P.**

SOUTH RIVER, N. J.



życzy Sejmowi XXI-mu Unji Polskiej

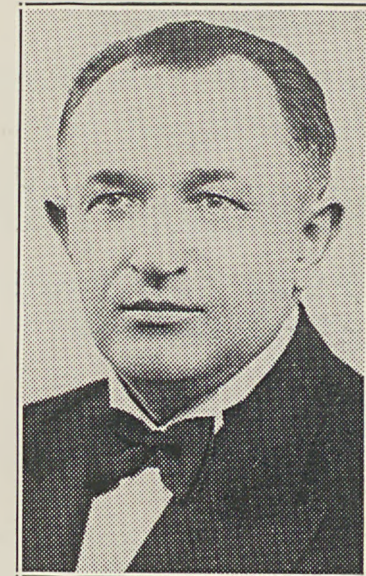
Jak Najserdeczniejszych Obrad

i Organizacji Unji Polskiej

Rozwoju.

ZARZĄD

Pomyślnych Obrad i Sukcesywnych Rezultatów
w Pracy Dla Dobra Członkostwa Unji Polskiej
i Katolickiej Polonji w Ameryce Życzy
Wysokiej Izbie Sejmu XXI-go Unji Polskiej
w S. Z. P. A.



STANISŁAW UMOWSKI
Wice-Prezes Unji Polskiej
Na Stan New York

Security National Bank

BRUNSWICK & OLDEN AVE.



COMPLETE

BANKING

SERVICE



Serdeczne życzenia Powodzenia,
Pomyślnych Obrad i
Zbożnej Pracy

21-mu SEJMOWI UNJI POLSKIEJ

— ŻYCZY —

TOW. JEDNOŚĆ POLEK

GRUPA 256 UNJI POLSKIEJ
w Chicago, Illinois

★

HELENA DRISCOL	Prezeska
WANDA KUKLIŃSKA	Wice-Prezeska
HELENA J. WAGNER	Sekr. Fin.
GENOWEFA WRONA	Sekr. Prot.
TEKLA WINIARSKA	Kasjerka
ANIELA KONKOL	Opiekunka Kasy
TEKLA WRONA	Marszałkini

Sejmowi XXI-mu Błogosławieństwa Bożego
i powodzenia w swoich poczynaniach na
przyszłość, a Unji Polskiej w S.Z.P.A.
dalszego rozwoju i pomyślności
życzy

TOWARZYSTWO NIEPODLEGŁOŚĆ SYNÓW POLSKI

Pod Opieką św. Szczepana

GRUPA 258 U. P. W CHICAGO, ILL.

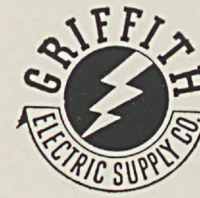
★

JAN WINIARSKI	Prezes
EDWARD HYŻY	Wice-Prezes
ZOFIA SMALEC	Wice-Prezeska
S. J. WINIARSKI	Sekr. Fin.
ANDRZEJ MADEJ	Sekr. Prot.
WŁAD. DZIUBLA	Sekr. Oddz. Mał.
PIOTR SMALEC	Kasjer
ANTONI ZIEJKA	Marszałek

Griffith Electric Supply Company

•••

Electric Wholesale Jobbers



SOUTH BROAD & SECOND STS.,
TRENTON 10, N. J.
Phone 9191

Mercer Savings and Loan Association

Assets Over \$500,000.00

•••

Polska Instytucja Finansowa

•••

Office

51 NORTH STOCKTON STREET,
TRENTON, N. J.

Member Federal Home Loan Bank System

Wysokiemu Sejmowi 21-mu Unji Polskiej
w S. Z. P. A.

Pomyślnych Obrad życzy

Członek Tow. Grupy 123 U. P.

Właściciel Fabryki

Northwest Metal Products Co.

TOOLS AND DIES
METAL STAMPING

Quick Process Metal Parts Our Specialty
and Electro Plating

★

F. J. SOBCZAK

1619 N. WASHTENAW AVE., CHICAGO 47, ILL.

GRUPA 126 UNJI POLSKIEJ

BROOKLYN, N. Y.

★

ŻYCZENIA NA SEJM XXI-szy
UNJI POLSKIEJ

Z okazji Sejmu XXI-go Unji Polskiej w Stanach
Zjednoczonych Północnej Ameryki, jako Sejmowi
56-cio letniej pracy, zasług i czynu, składamy z głę-
bi serca nasze szczerze życzenia wszelkiej pomyślno-
ści i jaknajowocniejszych obrad nad dalszym roz-
wojem i zbożnej pracy.

ZARZĄD

J. C. Stobierski	Prezes
W. Kądziała	Wice-Prezes
S. Perczyński	Kasjer
W. A. Podwójski	Sekr. Fin.
A. Umowski	Sekr. Prot.
J. Jabłoński	Marszałek

Compliments of

Members of Mercer County Board of Freeholders

•••

STEWART O'DONNELL

PETER PULONE

JOHN INGLESBY

ROBERT COSTIGAN

HARRY LIEBERMAN

WILLIAM J. STEINER

JOHN O. GRETTON

Pomyślnych Obrad

Życzą

O. O. Franciszkanie

z Parafji św. Stanisława

•••

TRENTON, N. J.

WACŁAW J. TRZASKA

Polska Gospoda



168 Whitehead Ave., South River, N. J.

Compliments of
GREENFIELD'S DEPT. STORE



Main & Ferry Sts., South River, N. J.

MR. & MRS. W. BUGDAL

Polska Grosernia
i Buczernia



1301 N. Olden Ave. Trenton, N. J.

Pomyślnych Obrad życzy

LAWRENCE
RESTAURANT AND BAR



912 Brunswick Avenue
ANTONI PISANKO, Prop.

MATYSEK

POLSKA PIEKARNIA



642 N. Clinton Ave., Trenton, N. J.

Pomyślnych Obrad życzy

DR. HENRY F. ZIELINSKI, D.D.S.



516 N. Clinton Ave., Trenton, N. J.

życzenia Na Pomyślny Sejm
Zasyła Unista

M. WINOWICZ I SYNOWIE

Domy Pogrzebowe



300-308 Adeline Street
865 Brunswick Avenue

życzą Powodzenia Delegatom
Sejmu 21-go

TOW. ŚW. JÓZEFA, GRUPA No. 24



M. BŁAŻEJEWSKI, Prezes
W. KULICZKOWSKI, Sekretarz
IGNACY MAZURKIEWICZ

Compliments of

DR. R. C. NAYFIELD

12

Card

694 S. Broad St., Trenton 10, N. J.
Phone 3-4470

SEILER'S

—Manufacturers of—

Trenton's Finest Meat Products
Ask Your Grocer or Butcher



Jes. Seiler Sons Co. Trenton, N. J.

129 Ashmore Ave.

S. S. ALLAN CORP.

Department Store

13

Card

694 S. Broad St., Trenton 10, N. J.
Phone 3-4470

SOLFO PAINT COMPANY

MANUFACTURERS

Paints - Varnishes - Lacquers
Enamels

PHONE 3-4161

821 Pennington Ave., Trenton, N. J.

Compliments of

EDWARD A. LEADEM

Sheriff

14

Card

JOSEPH P. BULAKOWSKI

Under-Sheriff

642 N. Clinton Ave., Trenton, N. J.

JOHN KMIECIK
SERVICE STATION

A to Z Lubrication - Washing - Polishing
Tires - Batteries

S. Broad & Dye Sts., Trenton, N. J.
Phone 2-9222

ST. GEORGE'S ORGANIZATION

TRENTON 10, NEW JERSEY

Officers

Rev. Martin J. Lipinski, Chaplain; Rev. Francis A. Kasprowicz, Vice-Chaplain; Benjamin Blank, Censor; St. Mydlowski, President; Arthur Brodowski, Vice-President; Lillian Janukowicz, Vice-President; Claire Mydlowski, Recording Sec'y; Blazej Stec, Treasurer. JOSEPH A. SZUL, Secretary General 31 Liberty St.—Phone 2-3051

Directors

Albin S. Bielawski, Caroline Czyzewska, Bron. Fysz, Edward W. Krupa, Walter Matuszak, Joseph Potkaj, John Renis, St. Sikorski, M. Cynek, B. Albanowski.

Compliments of

18

Card

ALFRED M. ZIELINSKI, O. D.

AND

ROBERT E. ZIELINSKI, O. D.

19

COMPLIMENTS

DORY'S BAR

CORNER LAMBERTON & FEDERAL STS.

Paid

20

COMPLIMENTS

J. PRZECHACKI

Groceries

124 TREMONT ST., TRENTON, N. J.

Paid

21

COMPLIMENTS

KOSLOW'S DEPT. STORE

701 BEATTY ST., TRENTON, N. J.

Cole

22

COMPLIMENTS

DE FRANK GARAGE

803 LIBERTY ST., TRENTON, N. J.
Phone 3-9456

Cole

23

COMPLIMENTS

MICHAEL A. ZIELINSKI

TRENTON, N. J.

509 - Parkway Ave.

Cole

24

COMPLIMENTS

TRENTON PAINT & GLASS CO.

— New Address —

1 BLOOMSBURY ST., TRENTON, N. J.

Cole

25

COMPLIMENTS

SIEGLE BROS., Inc.

23 N. STOCKTON ST., TRENTON, N. J.

Cole

26

COMPLIMENTS

HUSKY'S GRILL

LALOR & BEATTY STS., TRENTON, N. J.

Cole

PHONE 2-5420

GARS STUDIO
Quality Portraits

Open from 9 A. M. to 8 P. M.
665 S. BROAD ST., TRENTON, N. J.

27 Cole

COMPLIMENTS

BILL'S TYDOL - VEEDOL
SERVICE STATION

WAL. KOTLA, Prop.
412 BRUNSWICK AVE., TRENTON, N. J.
Phone 2-9992

28 Paid

COMPLIMENTS

A. K. LEVCKEL & CO.

Lumber - Mill Work
Paint - Hardware

577 S. BROAD ST., TRENTON, N. J.

29 Cole

BROADWAY BAR

ZOFIA STANKIEWICZ

936 S. BROAD ST., TRENTON, N. J.

30 Paid

Electric Refrigerators - Gasoline Ranges - Quiet
Automatic Oil Burners - Gas Ranges - Fuel Oil

PHONES: 5173-5174

TRENTON STOVE & REPAIR CO.

The Grate Store
Trenton Stove Headquarters
195-197 S. BROAD ST., TRENTON, N. J.

31 Cole

COMPLIMENTS

CENTRAL STORES

215-217 S. WARREN G. N. WARREN

32 Paid

COMPLIMENTS

HOBART & DAYTON
SALES & SERVICE

212 S. WARREN ST., TRENTON, N. J.

33 Paid

We Deliver Telephone 2-3215

HIGRADE WINE & LIQUOR STORE

250 E. HANOVER ST. CORNER N. STOCKTON
TRENTON, N. J.

JOSEPH D. BAGINSKI, Prop.

35

COMPLIMENTS

MICHAEL W. CYREK

Insurance - Notary Public

738 CASS ST., TRENTON, N. J.
Phone 3-2335

Cole

36

COMPLIMENTS

THE VARGA PHOTO STUDIO

JOHN APAI, Photographer

Wedding Pictures A Specialty

347 GENESEE ST., TRENTON, N. J.
Phone 2-5545

Cole

37

COMPLIMENTS

BEATTY TAVERN

LEN & BERT DEMSKY, Props.

811 BEATTY ST., TRENTON, N. J.
Phone 2-3918

Paid

38

COMPLIMENTS

COLEMAN'S POULTRY MARKET

Quality Poultry Always

— Free Delivery —

1054 S. CLINTON AVE., TRENTON, N. J.
Phone 2-5773

Cole

39

COMPLIMENTS

GEORGE JACOBS

Meats and Groceries

PHONE 8521

Paid

40

Established 1904

SALAMANDRA LIQUOR STORE

LEO V. SALAMANDRA, Prop.

Imported and Domestic

Beer - Wines - Liquors

900-902 CHESTNUT AVE., TRENTON, N. J.
Phone 3-4040

Cole

41

COMPLIMENTS

TOWNE OPTICAL CO.

Eyes Examined - Glasses Fitted

Our Usual Low Prices Prevail

PHONE 2-0551 231 E. STATE ST.

Paid

REPAIRING Phone 3-4769

MAX BAUER

Expert Watchmaker

Watches - Clocks - Diamonds of Quality

Authorized Dealer "Keepsake" Diamonds

1051 S. CLINTON AVE., TRENTON, N. J.

Paid

43

COMPLIMENTS

MILLNER'S PRESCRIPTION
PHARMACY

WILLIAM K. SUTTERLIN, R. P. Prop.
COR. BEATTY & TREMONT STS.,
TRENTON, N. J.

Cole

44

COMPLIMENTS

LEVIE'S

Groceries and Meats

PHONE 5906 801 BEATTY ST.

Paid

45

RYE BREAD ROLLS, BUNS

STANLEY'S BAKERY

STANISLAW DANIECKI, Prop.

We Specialize in Wedding Cakes

COR. BEATTY & TREMONT STS.,
PHONE 2-7070 TRENTON, N. J.

Cole

46

COMPLIMENTS

FRANK PERLSTEIN & SON

Plumbing and Heating Engineers

Quiet Heat Oil Burners

815 S. BROAD ST., TRENTON, N. J.
Phone 3-4877

Cole

47

POMYSLNYCH OBRAD ZYCZY

STANISLAW MYDLÓWSKI

Grosernia i Buczernia

815 LALOR ST., TRENTON, N. J.

Cole

48

COMPLIMENTS

Wilson & Stokes Lumber Co.

•••

651 S. BROAD ST., TRENTON, N. J.

Cole

49

COMPLIMENTS

PRIOR TYPEWRITER EXCHANGE

Typewriters Bought - Sold

Rented - Repaired

232 E. STATE ST., TRENTON, N. J.

Paid

50

COMPLIMENTS

CASE'S PORK PACK, Inc.

Phone 9598

644 WASHINGTON ST., TRENTON, N. J.

Paid

51 COMPLIMENTS
JACK GARVIS & SON
TRADING AS
ACE WALLPAPER CO. *Paid*
204 S. BROAD ST., TRENTON, N. J.

52 COMPLIMENTS *Cole*
STATE SENATOR
C. WESLEY ARMSTRONG, JR.

53 COMPLIMENTS *Cole*
FRANK McSANKO & SON
Real Estate - Insurance
Notary Public
702 CASS ST., PHONE 3-9023

54 **CAOLA COMPANY** *Paid*
EXPERT LOCKSMITHS
Lawn Mowers Sharpened and Repaired
Auto Handles Always On Hand
PHONE 2-2973
117 S. WARREN ST., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
STANLEY'S TAVERN
S. WOJTKIEWICZ, Prop.
1021 BRUNSWICK AVE., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
MARUTS SERVICE STATION
1571 PRINCETON AVE., TRENTON 8, N. J.
Phone 2-9950

COMPLIMENTS
MR. & MRS. JOHN RYBA
Polska Grosernia
536 SPRUCE ST., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
MR. & MRS. FRANK RYBA
Polska Grosernia
731 PLUM ST., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
MR. & MRS. JOSEPH J. HEJNOE
TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
STANDARD BAKERY
V. MYDŁOWSKI
602-604 SPRUCE ST., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
STANLEY BŁYSKAŁ
Groceries and Meats
1150 BRUNSWICK AVE., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
DEMSKI FLOWER SHOP
727 PLUM ST., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
EAGLE BAKERY
STANLEY MARKIEWICZ
926 N. OLDEN AVE., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
HENRY'S GRILL
MR. & MRS. ANDRZEJEWSKI
348 N. CLINTON AVE., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
MR. & MRS. J. KRZYZANOWSKI
Polska Buczernia i Grosernia
114 GIRARD AVE., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
STANISŁAW KOREYWA
Grosernia i Buczernia
50 SHERMAN AVE., TRENTON, N. J.

55 COMPLIMENTS *Cole*
STEPHEN C. KOVACS
REALTOR
Real Estate - Insurance
979 S. BROAD ST., TRENTON, N. J.
Phone 4469

56 COMPLIMENTS *Paid*
JACOB KAZIOR
Tavern
79 ASBURY ST., TRENTON, N. J.

57 **The House of** *Cole*
K U D R A
FURS

58 COMPLIMENTS *Paid*
URBAN'S BEAUTY SHOP
1798 GREENWOOD AVENUE
Phone 6735

59 COMPLIMENTS *Cole*
GEORGE H. KOPEC
Grocer and Butcher
50 LIBERTY ST., TRENTON, N. J.
Dial 4-1835

Phone 3-4461 We Operate Our Own Plant
MOSES CLEANING & DYEING CO.
"The House of Personal Service"
1312 S. BROAD ST., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS
ANDREW SULOWSKI
562 SECOND ST., TRENTON, N. J.
Phone 2-4326

60 **ZYCZENIA ZASYŁA** *Cole*
LUDWIK POTOCKI
Grosernia i Buczernia
483 LAMBERTON ST., PHONE 2-4323

61 COMPLIMENTS *Cole*
ABRAMS FURNITURE HOUSE
Men's Clothing
S. BROAD & HUDSON STS. TRENTON, N. J.

7 Compliments of
FATHER & SONS SHOE STORES
7 EAST STATE ST., TRENTON, N. J.

DELEGACJI
Sejm: XXI-go Unji Polskiej w S. Z. P. A.
składam
Serdeczne życzenia Pomyślnych Obrad
i Dobrego Rozwoju
WŁADYSŁAW RADECKI
Wice-Cenzor Unji Polskiej

62 COMPLIMENTS *Paid*
WILSON & STOKES COAL CO.
650 CASS STREET
Coal — Cement Blocks

63 COMPLIMENTS *Cole*
CHESTNUT FLORAL CO., Inc.
Flowers For All Occasions
— Telegraphed Anywhere —
COR. CHESTNUT & CUMMINGS AVE.
TRENTON 10, N. J.
Phone 3-2631
JOHN BUKLAD, Prop.

Telephone, Trenton 9659 Est. 1920
THE J. L. CAP & HAT MFG. CO.
— Manufacturers of —
Men's and Boys' Fine Headwear *Cole*
"JL" HATS—None Better
925 S. CLINTON AVE., TRENTON, N. J.
JAN LEWANDOWSKI, Prop.

Pomyślnych Obrad Sejmowi XXI Unji Polskiej
Zasyła
FRANCISZEK KONOPACKI
Po'ski Skład
Przyborów Elektrycznych
39 JACKSON STREET

MICHALINA ZAŁĘSKA
Właścicielka
Polskiej Gospody
53 OBERT ST., SOUTH RIVER, N. J.

COMPLIMENTS

MR. & MRS. B. ZYGARSKI

Polska Gospoda

59 GIRARD AVE., TRENTON, N. J.

COMPLIMENTS

JAN MALISZEWSKI

Polska Gospoda

1401 S. CLINTON AVE., TRENTON, N. J.

POMYŚLNYCH OBRAD ŻYCZA

PP. BOBKO

COMPLIMENTS

SECURITY FIRE EQUIPMENT CO.

JOHN YANDURA

1550 PRINCETON AVE., TRENTON, N. J.
Phone 3-7911

Życzenia Zasyłają

ANTONI WOJNA i B. KUBERSKI

RODEO TAVERN

8 WASHINGTON ST., SOUTH RIVER, N. J.

COMPLIMENTS

B. CIERESKO

COMPLIMENTS

DR. HENRY S. URBANIAK

Rozwoju i Pomyślności Unji Polskiej życzy
Komisarz Miasta i Kapelmistrz
Kapeli Miastowej

STANISŁAW RYBA

Syn Starego Unisty Macieja

322 JONES AVE., BURLINGTON, N. J.

COMPLIMENTS

S. FRANK URBANIAK

Real Estate and All Kinds of Insurance

860 BRUNSWICK AVE., TRENTON, N. J.
Phone 5735

COMPLIMENTS

FALCON SERVICE STATION

BRUNSWICK & VERMONT AVE.,
TRENTON 8, N. J.

COMPLIMENTS

TARLOWSKI'S TAVERN

COMPLIMENTS

DR. HENRY J. MAJESKI

COMPLIMENTS

FRANK'S TAVERN

F. SKWARA

912 BRUNSWICK AVE., TRENTON, N. J.
Phone 2-9315

HAROLD B. FELL

The Linoleum Man

COMPLIMENTS

W. WALCZAK

Greaser and Butcher

612 LAMBERTON ST. PHONE 3-6634
Free Delivery

COMPLIMENTS

FRANK'S CAFE

819 LALOR ST., TRENTON, N. J.

TRY OUR SANDWICHES PHONE 2-4447

Always A Good Time At

VETERANS TAVERN

BEN POREDA, Prop.

Choice Stock of

Beer - Wines - Liquors

Clams and Broth Free Friday and Saturday
82 Jersey St., Cor. Tremont, Trenton, N. J.

COMPLIMENTS

SERVUS BAKERY

B. J. MACKIEWICZ

839 BRUNSWICK AVE., TRENTON, N. J.

Pomyślnych Obrad Sejmowi XXI Unji Polskiej
Zasyła

PETER DOMINIECKI

Councilman

SOUTH RIVER, N. J.

Pomyślnych Obrad Zasyła

JÓZEF LESZCZYK

Z ŻONĄ

MAIN ST., SOUTH RIVER, N. J.

Pomyślnych Obrad Sejmowi XXI Unji Polskiej
Życzy

SZYMON TROJANOWSKI

Wice-Prezes Tow. 155 U. P.

Compliments of

ZONTA CLUB—GROUP 395

SCRANTON, PA.

ALEXANDRA V. MEREDICK President

CECYLIA A. GEKLINSKI Secretary

ZOFIA A. ARDZIEJEWSKA Fin. Sec'y

CECYLIA M. DARMOFAL Treasurer

Compliments of

JOSEPH TUCCILLO

General Contractor

Builder of Glass Bars a Specialty
For Samples See Veterans Tavern

Jersey & Tremont Phone Trenton 3-9674

PATRONS

★

DWYER BROS. FRANCISZEK BAJEK
A FRIEND LEIGH FRUZZELL
A. J. ADAMS RURA FRANCISZEK
E. ROBERSON JOSEPH POLAK
P. M. SIEMON LOUIS WENGER
MAY SUSSMAN M. ENGLANDER
JAIGER WILLIAM JOHNS
JAN STYGAR JOHN J. HOOPER
FEHER'S CORSET SHOPPE

COMPLIMENTS

MAYOR

MATTHEW MALISZEWSKI

191 WHITEHEAD ST., SOUTH RIVER, N. J.

COMPLIMENTS

B. M. TRZASKA

Ladies and Gents Wear

17 FERRY ST., SOUTH RIVER, N. J.

Jak Najserdeczniejsze Życzenia Izbie
Sejmowej Unji Polskiej

— składa —

TOWARZYSTWO ŚW. ANNY

Przy Parafji Św. Stanisława Kostki w Greenpoint

GRUPA 396 U. P. w S. Z. P. A.

NEWELL STREET I DRIGGS AVENUE
BROOKLYN 22, NEW YORK

Autographs

Autographs

GÓRNIK

Najstarsze i Jedyne Pismo Polskie w Zagłębiu Węglowem
ZAŁOŻONE W ROKU 1893

Bratnie pozdrowienie i pomyślnych obrad Posłom Sejmu XXI-go
Unji Polskiej w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki,
jak najserdeczniej życzy

STANISŁAW E. SCHMIDT
Wydawca Organu

55 NORTH MAIN STREET,  WILKES-BARRE, PENNA.

Autographs



